VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 89)**

z dnia 9 kwietnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 89)

9 kwietnia 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Jarosława Krajewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie byłego funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (świadek nr 10), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: świadek nr 10 – świadek wezwany przez Komisję, adwokat **Antoni Kania-Sieniawski** – pełnomocnik świadka nr 10 oraz **Przemysław Gadomski**, **Wojciech Kamieński**, **Paweł Lewiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Sylwia Łaska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** – dokumentalista i **Witold Paraniak** – redaktor w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Witam serdecznie.

Proszę wszystkich o zajęcie miejsca.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie byłego funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, świadka nr 10, którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu.

Czy są inne propozycje?

Dziękuję.

Komisja otrzymała pismo szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego informujące, iż w trakcie przesłuchania 21 marca 2018 r. nie doszło do ujawnienia danych umożliwiających identyfikację funkcjonariusza.

Przystępujemy do realizacji punktu 1.

Proszę o włączenie aparatury i przeprowadzenie testu, czy wszystko działa sprawnie.

Operator techniczny:

Próba techniczna: raz, dwa, trzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy aparatura działa poprawnie?

Operator techniczny:

Tak, aparatura działa poprawnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Na wezwanie Komisji stawiła się świadek nr 10.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przepraszam, pani przewodnicząca, bo mamy jeszcze, pani przewodnicząca, przecież tę opinię BAS, z której wynika, że głos jest chroniony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ale to zróbmy tak: ja przeczytam pouczenia może i pan poseł, jeśli będzie chciał zabrać głos…

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam panią, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pani zobowiązana mówić prawdę i tylko prawdę, zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiała pani pouczenie?

Świadek nr 10:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo słabo panią słyszymy.

Świadek nr 10:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam o następujących prawach, które pani przysługują:

– uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić świadka lub osobę dla świadka najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;

– odmowy zeznań, gdy świadek jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został świadek skazany;

– żądania, aby przesłuchano panią na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego;

– odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na świadku obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w ustawie o sejmowej komisji śledczej;

– zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji,

– zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie,

– zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w ocenie świadka sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne;

– złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może (albo ma obowiązek) podejmować z urzędu;

– złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 bądź 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, z zachowaniem zasad pełnej anonimizacji, o czym świadek został uprzedzony w wezwaniu.

Rozumiem, że jest pan mecenas Antoni Kania-Sieniawski, tak?

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Tak, dzień dobry, jestem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Witamy serdecznie.

Pełnomocnictwo przekazane do kancelarii.

Komisja nie wnosi zastrzeżeń do przedłożonego pełnomocnictwa.

Oświadczam, że dane identyfikujące oraz dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy opatrzonych klauzulą niejawności.

Czy świadek był prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań bądź oskarżeń?

Świadek nr 10:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

„Świadoma znaczenia moich słów…

Świadek nr 10:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek nr 10:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście.…

Świadek nr 10:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek nr 10:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek nr 10:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Ponieważ… zaraz panią zapytam, czy chce pani skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi, ale pan poseł Zembaczyński chciał głos.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wysoka Komisjo, no, tutaj przecież dostaliśmy opinię BAS, z której wynika, że głos jest jednak chroniony, czemu pani o tym nie wspomniała?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jaki z tego miałby wniosek… znaczy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No nie, no bo wspomniała pani tylko o dokumencie ABW a o dokumencie z BAS-u pani nie wspomniała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To bardzo dziwne, no, bo takie wybiórcze podejście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, przeczytał pan oba dokumenty? W opinii BAS-u jest napisane, że głos jest jednym z elementów identyfikacji i fakt tego, co się wydarzyło trzy tygodnie temu, w żaden sposób nie przesądza, iż nie może dzisiaj być kontynuowane przesłuchanie w takim trybie, jaki żeśmy zaplanowali… ale w żaden sposób nie przesądza, że jakby w wyniku tego doszło do ujawnienia tożsamości świadka. Z opinii agencji bezpieczeństwa (która, oczywiście wyjaśnia, całe zdarzenie i czekamy cierpliwie na końcowy jakiś tutaj raport) wynika, że to, co się wydarzyło, jakby nie zdradza tożsamości świadka. To są dwa różne podjęcia: jedno to jest kwestia, że do tych… do tego pojęcia niejawności wizerunku zalicza się głos a drugie mówi o tym, że nie doszło do ujawnienia tożsamości.

W związku z powyższym, czy pan poseł jakby chciałby jeszcze jakiś wniosek czy cokolwiek innego?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie no, pani przewodnicząca. No, szkoda, że nie zostało zadane pytanie, czy zostało tutaj popełnione przestępstwo, natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale panowie złożyliście zawiadomienie, więc…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…jest sprawa w piśmie BAS wyjaśniona, że głos jest chroniony. Wszyscy głos słyszeli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nikt tego nie kwestionuje.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…i teraz mnie już nie interesuje, czy pani zacytuje tę czy inną opinię. No, tego się nie da „odsłyszeć”, co słyszeliśmy wszyscy.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Panie pośle, złożyliście państwo zawiadomienie (ja przyznam uczciwie, że nie wiem, jakiej treści, bo nie bardzo się tym interesowałam), natomiast – jeżeli złożyliście zawiadomienie o nieistniejącym przestępstwie to, to również jest przestępstwo, więc radzę ostrożnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tylko następnym razem proszę wszystkie opinie przeczytać…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Przepraszam, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…pani przewodnicząca, a nie tylko te, które pani pasują…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…i będzie wtedy tak sprawiedliwie, bo to w nazwie macie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…ale opinie były rozesłane do państwa natychmiast, jak się pojawiły, bo państwo… sekretarze wysyłają jednocześnie do wszystkich, więc zakładam, że pan poseł i pana doradca zapoznajecie się na bieżąco.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Opinia publiczna się nie zapoznaje, bo pani mówi tylko o opinii ABW a nie mówi o opinii BAS-u, gdzie jest napisane…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja nie powiedziałam…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…czarno na białym, że to jest chroniony element wizerunku świadka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ale – czy ktoś to kwestionuje?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No nie, ale – oczywiście – nie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale dlaczego pan tak się denerwuje, panie pośle Zembaczyński?

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Pani przewodnicząca, jeżeli można…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…bo nie mówi pani o tym. Po prostu, pani ten fakt celowo pominęła i tyle.

Dziękuję bardzo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, ja…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…a resztę pozostawiam do rozważenia opinii publicznej.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Powolutku…

Szanowni państwo…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Pani przewodnicząca, jeżeli można dwa słowa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Proszę powiedzieć, przytoczyć ewentualnie, wnioski z opinii…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan mecenas zechciałby mówić głośniej, bo my pana bardzo słabo słyszymy.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Już, przepraszam.

Czy pani przewodnicząca by zechciała przytoczyć wnioski opinii Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego? Czy ona się opiera na przykład na opinii fonoskopijnej, bo to jest bardzo ważne?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, to teraz muszę panu zarzucić wielką niekonsekwencję, bo jak pan mecenas Zembaczyński składał wniosek o biegłego trzy tygodnie temu, który uważaliśmy

wspólnie (i pan, i ja), że nie wykaże tej tezy, której… tej okoliczności, na którą ma być powołany, to pan protestował razem ze mną a dzisiaj się pan pyta, czy jest opinia fonoskopijna. Więc, złożył pan taki wniosek?

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Nie, nie o to chodzi… nie o to chodzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Tylko… jeżeli Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego opiera się na tym, że nie doszło do ujawnienia to musiała przeprowadzić badania.

Jeżeli nie przeprowadziła tych badań… no to, skąd taki wniosek, że nie doszło?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, panie mecenasie, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego odpisała na nasze, wprost zadane, pytanie (czy doszło do ujawnienia tożsamości i czy może być kontynuowane przesłuchanie w takim trybie, jaki jest zaplanowany?), że może. Agencja nie tłumaczyła niczego więcej. Natomiast poinformowała nas o tym, że – w związku z tym incydentem, który być może jest błędem technicznym, czymkolwiek innym – trwa postępowanie wyjaśniające i po jego przeprowadzeniu, po prostu, zostaną wszyscy o tym poinformowani.

I tyle.

Natomiast, szanowni państwo, działa aparatura dzisiaj. Będzie… ten incydent… jest złożone zawiadomienie przez pana posła Brejzę i pana posła Zembaczyńskiego w tym zakresie. Jakby jest to coś, co jest poza zakresem prac Komisji. Państwo wiecie doskonale, że my nawet nie wiemy, gdzie wy jesteście, więc proszę nas… Już jakby nie kontynuujmy tego wątku, bo państwo jesteście gdziekolwiek (my nie wiemy, gdzie i nawet nie jesteśmy tym w ogóle zainteresowani), nie mamy i nigdy nie mieliśmy nic wspólnego z tą fazą przygotowań technicznych, za którą *notabene* jesteśmy bardzo wdzięczni, bo to jest duży nakład pracy zarówno ze strony Kancelarii Sejmu, jak i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Natomiast macie państwo świadomość, że my z tym nic wspólnego… i pan wie, że my nawet nie wiemy, gdzie wy jesteście, my się nie spotykamy.

W związku z tym przejdźmy, po prostu, do przesłuchania, pewnie krótkiego w fazie jawnej i w fazie niejawnej – i, po prostu, tyle. Natomiast ,czy to prokuratura, czy agencja po ustaleniu, co było przyczyną, będzie wyciągała po prostu konsekwencje… i nic więcej tu nie mamy do dodania.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Czy można poznać wnioski literalne opinii Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, nic…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

…jak one brzmią?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nic państwu więcej nie możemy powiedzieć, bowiem pismo nosi klauzulę „zastrzeżone”.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Jasne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Czy pani chciałaby skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek nr 10:

Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja, jeżeli tylko byśmy mogli rozpocząć tak ogólnie. W latach od 2009 r. do 2012 r., a potem 2015 r., jak by pani zechciała powiedzieć ogólnie, gdzie pani pracowała, bo wiemy, że w ABW (bo to wszyscy wiemy), natomiast, żeby była pewna chronologia…

Świadek nr 10:

Pracowałam w pionie ekonomicznym Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Delegatury stołecznej?

Świadek nr 10:

Od 2011 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Od 2011 r.

Jak by pani zechciała powiedzieć… rozumiem, że pani była funkcjonariuszem operacyjnym?

Świadek nr 10:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy po raz pierwszy pani miała kontakt w ogóle z pojęciem Amber Gold, OLT czy nazwiskami, z tą sprawą?

Świadek nr 10:

Był to pierwszy kwartał 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, nie… od kiedy pani miała… kwartał obejmuje kilka miesięcy a my pytamy: od kiedy pani miała kontakt z tą sprawą po raz pierwszy?

Świadek nr 10:

Nie jestem w stanie podać konkretnej daty, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, kiedy pani ostatni raz składała wyjaśnienia związane z tą sprawą?

Świadek nr 10:

Myślę, że był to 2015 r. …

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

2015 r.

Świadek nr 10:

… albo 2016 r., nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W 2016 r. I nie pamięta pani… przez dwa lata upłynęło pani to, jak pani na postępowaniach wyjaśniających wewnętrznych wyjaśniała, kiedy i w jaki sposób zajmowała się sprawą – i nie pamięta pani, od kiedy?

Świadek nr 10:

Nie pamiętam dokładnej daty… był to pierwszy kwartał 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja bym chciała wyjaśnić opinii publicznej, dlaczego to jest takie istotne, bowiem państwo już mieliście okazję usłyszeć i to w Sejmie, jak przemawiał pan minister Cichocki i pan premier Donald Tusk oraz tutaj w trakcie zeznań pana ministra Cichockiego, iż sprawą zajmowali się państwo od marca 2012 r.

Komisja jest w posiadaniu jawnego dokumentu (który mogę państwu zaprezentować), z którego to dokumentu wynika, iż na pytanie prokuratora, który interesował się zaniedbaniami ABW, od kiedy ABW zajmuje się sprawą, została podana data: kwiecień

2012 r. A pani zechciałaby teraz powiedzieć: czy prawdą jest, że na początku stycznia 2012 r. zaczęła pani się zajmować sprawą?

Świadek nr 10:

Pani przewodnicząca, nie pamiętam konkretnej daty – informacje uzyskałam w pierwszym kwartale 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć, czy prawdą jest, że pierwszy kontakt z tą sprawą miała pani w styczniu 2012 r.?

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Pani przewodnicząca, świadek odpowiedział już na to pytanie – jeżeli nie pamięta, to nie pamięta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja zadaję pytanie i świadek może na to pytanie odpowiedzieć.

Świadek nr 10:

Pani przewodnicząca, tak jak odpowiedziałam, nie jestem w stanie podać konkretnej daty, kiedy po raz pierwszy zajęłam się tą sprawą, było to siedem lat temu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, czy postępowanie wyjaśniające dotyczące tej sprawy było dla pani stresujące, jak pani była pracownikiem ABW?

Świadek nr 10:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie było dla pani stresujące.

A zna pani wnioski płynące z tego, jak oceniona została pani praca?

Świadek nr 10:

Nie, nie znam wniosków. Nie znam również żadnej notatki, która powstała po moich wyjaśnieniach. Nie została mi ona przedstawiona. Nie zapoznałam się z wnioskami, nie wiem, co tam zostało zapisane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, od kiedy pani nie pracuje w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek nr 10:

Od sierpnia 2017 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Od sierpnia… dobrze.

Proszę pani, proszę powiedzieć, co pani zrobiła z pierwszą informacją, jaką pani uzyskała… ja nazywam to sprawą Amber Gold, ale – oczywiście – pani wie najlepiej, bo prowadziła tą sprawę przez 2012, 2013, 2014 i 2015 (to tak jakbyście państwo chcieli wiedzieć) jak pani nie pamięta dzisiaj, przez trzy lata tą sprawę prowadziła – proszę mnie korygować, jeśli się mylę.

Proszę powiedzieć, co pani zrobiła z pierwszymi informacjami uzyskanymi o tzw. sprawie Amber Gold – z kim je konsultowała i jakie były wnioski?

Świadek nr 10:

Konsultowałam je ze swoimi przełożonymi. Sporządzona została odpowiednia dokumentacja. Informacje były weryfikowane i również były wnioski zawierane w odpowiedniej dokumentacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć, czy i kiedy została w ogóle wszczęta sprawa operacyjna dotycząca sprawy Amber Gold?

Świadek nr 10:
Ja nie prowadziłam sprawy operacyjnej o Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, proszę powiedzieć, czy pani zajmowała się całością sprawy Amber Gold, czy też miała jakiś konkretny wycinek, którym się miała interesować.

Świadek nr 10:
Początkowo zajmowałam się OLT Express, co – oczywiście – wiązało się z Amber Gold, natomiast od (bodajże) maja czy czerwca 2017 r. czynności zarówno operacyjne, jak i procesowe w największej mierze prowadzone były przez delegaturę gdańską.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, czy pani się zajmowała… czy pani rozróżnia OLT Express od OLT Express Regional, od OLT Express Poland i od OLT Express Germany?

Świadek nr 10:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pani zajmowała się tylko, tak jak pani powiedziała, OLT Express, czy też wszystkimi tymi spółkami lotniczymi?

Świadek nr 10:
Wszystkimi spółkami lotniczymi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wszystkimi spółkami lotniczymi.

Proszę pani, proszę powiedzieć, czy i kiedy wnioskowała pani o to, aby wejść na poziom wszczęcia sprawy operacyjnej?

Świadek nr 10:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie pamięta pani.

Proszę pani, a proszę powiedzieć w takim razie, w ramach jakiej ogólnie procedury pani się tym zajmowała, skoro nie mamy wszczętej sprawy operacyjnej?

Świadek nr 10:
Niestety, nie zostałam zwolniona z tajemnicy służbowej odnośnie czynności operacyjnych, tak jak… w dokumentacji, w ramach której była ona gromadzona.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Po pierwsze, że zwolnienie pani ma, ale ja nie pytam o szczegóły, ja pytam o to… Wie pani, czy to było na zasadzie luźne zbieranie informacji, skoro nie ma sprawy operacyjnej, czy no bo jak… co pani w takim razie prowadziła?

Świadek nr 10:
Była to inna forma pracy, natomiast formy pracy operacyjnej regulowane są zarządzeniem szefa, które nosi klauzulę „tajne".

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a proszę powiedzieć w takim razie, czy wedle pani… (wyniki pani pracy są nam wszystkim znane), czy – wedle pani – było wskazane tutaj wszczęcie sprawy operacyjnej konkretnej, z konkretnymi wytycznymi pod konkretnym nadzorem? Czy stopień trudności sprawy wskazywał, iż należało wszcząć sprawę operacyjną?

Świadek nr 10:
Funkcjonariusz osobiście nie podejmuje decyzji o wszczynaniu sprawy operacyjnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Zgadza się, ale ja pytam panią jako funkcjonariusza prowadzącego: czy pani o to wnioskowała i czy uważała, że taka powinna być prawidłowa procedura?

Świadek nr 10:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, czy zbieranie informacji, bez nazywania tego w ramach procedur (chociaż obie wiemy, jakie były), czy gromadzenie takich informacji pojedynczych w takiej sprawie to był prawidłowy tok postępowania w stosunku do tak dużej afery?

Świadek nr 10:

Ocena mojej pracy i ocena prawidłowości pozostaje w gestii moich przełożonych, to oni wytyczają mi kierunki pracy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć w takim razie, jakimi wnioskami zakończyła się pani praca? Co pani ustaliła odnośnie do OLT? Po co ta OLT powstała? Gdzie są te pieniądze? Kto w tym uczestniczył? Jaka była rola prezesów tych spółek?

I czy to się zakończyło zawiadomieniem do prokuratury?

Świadek nr 10:

Pani przewodnicząca, czy moje wnioski zostały zawarte w dokumentacji, która w dniu dzisiejszym jest jawna?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wnioski z pani raportów? Nie, nie, one nie…

Świadek nr 10:

Wnioski, które zamieszczałam w dokumentacji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, ja pytam panią o to…

To zacznijmy od końca – czy zakończyła pani pracę wnioskami, które zostały (kiedykolwiek albo w czasie trwania pani pracy) skierowane do prokuratury?

Świadek nr 10:

Ja osobiście nie sporządzałam zawiadomienia do prokuratury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć, czy ustaliła pani, jaka była rola, jakie pieniądze, jaka była funkcja, do czego służyły spółki OLT, jaka przede wszystkim była rola prezesów tych spółek?

Świadek nr 10:

Tak, myślę, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to proszę powiedzieć w takim razie… i, jeżeli tak, to jakby pani jeszcze powiedziała, gdzie to może być, bo – jako żywo – nie znalazłam czegoś takiego?

Świadek nr 10:

W dokumentacji, którą wytwarzałam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, za chwilę wejdziemy na górę i wtedy porozmawiamy sobie, co jest w tej dokumentacji a ja panią pytam na ten moment: czy pani ustaliła w takim razie, czy prezesi spółek lotniczych współuczestniczyli w wyprowadzaniu pieniędzy klientów przez linię OLT?

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Pani przewodnicząca, czy możemy pięć minut przerwy, bo tutaj wchodzimy w zakres dość zmuszania świadka, żeby określił o winie osób oskarżonych, które nie są jeszcze prawomocnie skazane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, ja pana… ja pytam…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Pytanie takie jest zbyt szerokie i zbyt daleko idące.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy, ja chciałam pomóc świadkowi, bo świadek… możemy zadać pytanie bardziej ogólne i wtedy powie… nie chodzi o szczegóły.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Świadek nie jest sądem, pani przewodnicząca, nie może stwierdzać takich faktów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, my wiemy, że świadek jest funkcjonariuszem operacyjnym, natomiast czyni pewne ustalenia… albo ich nie czyni. Jeżeli ich nie czyni, to dlatego, że nie dopełnia swojego obowiązku, albo dlatego że ma takie polecenie od swoich przełożonych. I to jest dzisiaj nasze zadanie, bo państwo nie zapominajcie, że Komisja nie szuka pieniędzy, nie rozlicza Marcina P., nie szuka złota – rozlicza funkcjonariuszy publicznych za ewentualne niedopełnienie obowiązków w tej sprawie.

Ponieważ dla wszystkich jest oczywiste, że pani działa pod nadzorem naczelnika, zastępcy naczelnika i ewentualnie wyżej, jeżeli pani miała kontakt, więc dzisiaj ma pani szansę powiedzieć, czy to, co się znajduje w tych materiałach, to była pani decyzja, pani praca i pani podjęła taką decyzję, że ten materiał ma tak wyglądać, czy też takie zalecenia dostała pani od swoich przełożonych – i nic więcej.

Więc pytam – nie pytam, pani nie jest sądem, pani nie przesądza – czy na poziomie operacyjnym zostało ustalone, ustalona rola prezesów spółek lotniczych, skąd się wzięli, czy ktoś ich „podstawił”, kto jest od kogo, czy mieli związek ze światem przestępczym i czy było podejrzenie na poziomie operacyjnym, iż oni współdziałają w wyprowadzaniu pieniędzy klientów?

Świadek nr 10:

Pani przewodnicząca, czynności operacyjne dotyczące grupy kapitałowej Amber Gold i OLT prowadziłam od pierwszego kwartału 2012 r. do momentu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja już pani pomogłam, że od stycznia.

Świadek nr 10:

…do momentu wszczęcia sprawy operacyjnej przez delegaturę w Gdańsku. Później moje czynności były jedynie wspomagające dla delegatury gdańskiej. Nie prowadziłam sprawy i nie posiadałam pełnej dokumentacji tej sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto pani powiedział, że pani prowadzi czynności tylko wspierające do sprawy operacyjnej „Eldorado”, która się toczy w Gdańsku? Kto pani taką informację przekazał?

Świadek nr 10:

To jest naturalne. Była to sprawa operacyjna innej jednostki, w związku z czym tamta jednostka ją prowadziła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, czy ktoś pani przekazał pani taką informację, że pani nie prowadzi własnych ustaleń swobodnie, tylko działa w ramach wsparcia do sprawy operacyjnej delegatury gdańskiej?

Świadek nr 10:

Wówczas miałam również inne obowiązki służbowe, w związku z czym to prowadzący sprawę decydowali, co jest im potrzebne, jakie ustalenia. Ja… to nie jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam po raz trzeci: czy pani dostała wyraźną informację, że pani nie prowadzi sprawy (sprawy… no trudno to nazwać sprawą, co żeście państwo robili), ale nie prowadzi własnych ustaleń swobodnie, tylko działa pod kierunkiem i pod dyktando innej sprawy operacyjnej?

Świadek nr 10:

Tak, wówczas żeśmy wykonywali czynności, które były potrzebne delegaturze gdańskiej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto pani takiej informacji udzielił?

Świadek nr 10:

Przełożeni.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy… kto? Nie pytam o nazwisko, chyba że to są dyrektorzy, bo ich nazwisk… funkcje.

Świadek nr 10:

Naczelnicy i dyrekcja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem, że pani ma… proszę mnie korygować, bo my chcemy to ustalić precyzyjnie: zastępca naczelnika, naczelnik oraz dyrektor delegatury stołecznej, tak?

Świadek nr 10:

Nie pamiętam, który z nich wówczas przekazał mi, że sprawa jest wszczęta w Gdańsku. Również w tym samym czasie zostało wszczęte śledztwo, które wspierała właśnie delegatura gdańska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, to jest bardzo istotne (to przekazuję do opinii publicznej), bo jak państwo mieliście okazję słyszeć, Gdańsk twierdził, że nie zajmuje się w ogóle wątkiem lotniczym, bo tym się zajmuje Warszawa. A właśnie słyszymy od pani, że Warszawa to się niczym nie zajmowała, bo zajmowała się wsparciem dla Gdańska…

To tak *à propos*, żebyście państwo…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…którego, Gdańsk podkreślał, że właśnie oczekiwał, ale nie miał tego wsparcia z Warszawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I nie robił, bo robiła to Warszawa, dokładnie tak.

Więc dlatego panią pytam, kto pani coś takiego oznajmił? Proszę powiedzieć w takim razie, z kim pani uzgadniała swoje działania albo zaniechania w tej sprawie, każdy krok, procedury wszczęte albo brak procedur wszczętych – kto był pani bezpośrednim przełożonym do kontaktu?

Świadek nr 10:

Bezpośrednim przełożonym – zastępca naczelnika.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pani miała również kontakt z naczelnikiem, czy tylko z zastępcą naczelnika?

Świadek nr 10:

Z naczelnikiem również miałam kontakt.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy ten fakt, iż pani (co w ogóle jest przedziwne i pierwsze o tym słyszymy), że pani wykonuje jakieś działania pod wsparcie sprawy operacyjnej z Gdańska, to było uzgodnione z zastępcą naczelnika?

Świadek nr 10:

Wszystkie moje działania były uzgadniane z zastępcą naczelnika, to on mi wydawał polecenia służbowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć, czy były takie sytuacje (jak pani przynosiła informacje dotyczące OLT, osób z kręgu Amber Gold i OLT), aby pani przełożeni mówili, że te

informacje są niewiarygodne, śmieszne, nie będziecie się nimi dalej zajmować, niewarte (bym powiedziała) dalszego rozpatrywania.

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie, żeby takimi określeniami ktoś określał informacje, które przynieśli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, określi pani, jak pani chce…

Czy była taka sytuacja, by pani chciała podjąć pewne działania a powiedziano pani, iż te działania, to, co pani przynosi, to są informacje płytkie, niewskazujące na to, co jest we wnioskach i że nie będzie, że tak powiem, specjalnie operacyjnego szybkiego rozpoznawania dalszego?

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Pani przewodnicząca, przepraszam, ale pytania pani są sugerujące…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

…to jest niedopuszczalne po prostu – pani udziela odpowiedzi i pyta, czy tak było. Proszę formułować pytania takie, tak, żeby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę złożyć wniosek o uchylenie mojego pytania.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Proszę bardzo: proszę o uchylenie pytania, ponieważ sugeruje odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie uchylam.

Pytam panią…

Ja nie uchylam, odwołuje się pan do Komisji?

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Proszę… to ja się… odwołuję się do komisji, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Kto z państwa jest za uchyleniem tego pytania? (0)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymuje? (1)

Dziękuję.

Proszę pani, obojętnie jakby to pani nazwała, bo ja nie chcę pani sugerować tego, jak to zostało określone, pani też wie, jak to zostało określone – i pytam, czy były takie sytuacje, iż pani przychodziła (czy przyszła) z informacjami do przełożonych a przełożeni powiedzieli, że te informacje, które pani przynosi, nie zasługują na wiarę?

Świadek nr 10:

Być może, tak było na początku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, od którego momentu pani przełożeni traktowali… mam na myśli naczelnika, zastępcę naczelnika… i tylko pytanie jest takie: czy pani miała bezpośredni kontakt z dyrektorem delegatury?

Świadek nr 10:

Sporadycznie… myślę, że było to może dwa razy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak pamięta pani, czego dotyczyły te dwa kontakty, oczywiście – w kontekście Amber Gold i OLT? Jakich informacji ogólnie, bo żebyśmy jakby później już nie wracali do tego dyrektora delegatury? Kiedy to było i czego to dotyczyło?

Świadek nr 10:

Przygotowania projektu notatki do najważniejszych osób w państwie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ta… bo ta notatka jest jawna, więc możemy o niej mówić, to jest notatka z 24 maja 2012 r.

Kto zlecił pani przygotowanie tej notatki? To pierwsze pytanie.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Pani przewodnicząca, jeszcze jedna kwestia formalna – kiedy ta notatka została odtajniona i przez kogo?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A chyba rok temu.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Kiedy zostały zdjęte klauzule?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, w różnym czasie, ponieważ po kolei odtajniały to wszystkie instytucje, które dostały, więc – co najmniej – od 2016 r. jest odtajniona. I to jest tak, że – jak państwo pamiętacie z rozdzielnika – tam było chyba pięć czy sześć instytucji i odtajniła we własnym zakresie każda z tych instytucji, więc ona jest odtajniona wielokrotnie, bezspornie jest notatką jawną. To jest…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Pani przewodnicząca, przede wszystkim – ustawa o ochronie informacji niejawnej nakazuje odtajnienie notatki, czyli tzw. zdjęcie klauzuli, przez wykonawcę, czyli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Agencja też ściągnęła…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

…Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego musiałaby, więc ja pytam o odtajnienie przez agencję a nie osoby adresatów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja nie potrafię panu na to pytanie odpowiedzieć. Zaraz zobaczę, czy tutaj…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja mam tutaj…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tylko ja nie wiem, którą kopię mam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…13 lipca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Który?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja mogę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie mecenasie, ponieważ mam przed sobą tą odtajnioną notatkę, mogę pokazać… nie wiem, czy pan ma możliwość zapoznania się z…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

No, nie mamy właśnie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No. nie macie.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

…i byśmy chcieli to zobaczyć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, ale to mogę tutaj pokazać państwu. Jest informacja, że zniesiono klauzulę 13 lipca 2017 r.. Ja mam egzemplarz nr 3, wiemy o tym, że ten dokument został sporządzony w ośmiu egzemplarzach. Te informacje, które zostały przekazane 24 maja 2012 r. do sześciu osób z kierownictwa państwa, one tak naprawdę w całości są jawne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przede wszystkim proszę pamiętać, że…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Kto adnotację podpisał na odtajnienie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale my, nie… to pan nas nie przesłuchuje, szanowny panie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, właśnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z powyższym myślę, że…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Nie, to jest kwestia ujawnienia, bo jeszcze była publikacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, szanowny panie, notatka jest w obiegu od dłuższego czasu i proszę nie zapominać o tym, że my byśmy nie posiadali jej przy sobie, gdyby była nieodtajniona, bo my przecież nie możemy, nie mamy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest oczywiste, panie mecenasie. Myślę, że pan powinien to wiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…mamy przy sobie tylko te dokumenty, które… została zniesiona z nich klauzula, bo tylko te możemy mieć na posiedzeniu tutaj, bo tamtych nie wynosimy w ogóle z kancelarii tajnej, co jest chyba oczywiste.

W związku z powyższym jest zniesiona klauzula, notatka jest jawna i jeżeli…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Przez kogo?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Jasne, no, to teraz już jest czytelna odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, dobrze, wracamy do początku – proszę powiedzieć, kto, kiedy i w jakich okolicznościach zlecił pani napisanie tej notatki?

Świadek nr 10:

Przełożeni.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, przełożonych do samej góry, łącznie z gen. Bondarykiem, to miała pani kilku, a my pytamy konkretnie, kto pani zlecił odtajnienie tej notatki?

Świadek nr 10:

Odtajnienia nikt mi nie zlecał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie słyszałam odpowiedzi… jeszcze raz…

Świadek nr 10:
Odtajnienia nikt mi nie zlecał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jakiego odtajnienia? Ja pytam, proszę pani – przygotowania…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:
Pani zapytała o odtajnienie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Powiedziała pani: odtajnienie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przepraszam, bo troszkę nie słyszę, jak mówimy na kilka głosów… pytamy oczywiście o przygotowanie tej notatki, kto pani zlecił przygotowanie tej notatki?

Świadek nr 10:
Na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie wskazać, który to był z moich przełożonych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a dwa zdania wcześniej powiedziała pani o tej notatce w kontekście rozmowy z dyrektorem delegatury, to proszę powiedzieć…

Świadek nr 10:
Tak, ponieważ w trakcie pisania tej… projektu tej notatki byłam u dyrektora. Natomiast nie pamiętam, który z przełożonych wydał mi polecenie jej sporządzenia. Podejrzewam, że któryś z naczelników.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, proszę powiedzieć, skąd pani czerpała informacje, które są zawarte w tej notatce?

Świadek nr 10:
Z informacji, które uzyskałam w trakcie pracy operacyjnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a proszę powiedzieć jedną rzecz: od kiedy, w takim razie, była taka sytuacja, że delegatura stołeczna zaczęła w ogóle traktować tę sprawę poważnie? Pani wie, jakie były… Komisja wie, jak była traktowana sprawa na początku. Pani sama powiedziała, że w początkowej fazie nie znajdowała uznania w oczach przełożonych pani praca i to, co pani przynosiła. Od kiedy pani odczucie było takie, że w delegaturze ktoś te informacje, które pani gromadzi, w ogóle ktoś zaczął je traktować na poważnie i zajmować się nimi?

Świadek nr 10:
Nie jestem w stanie wskazać tego momentu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jak się to ma, proszę pani, do tej notatki? To znaczy mam na myśli do daty… to jest maj, kiedy tę notatkę pani tworzy.

Świadek nr 10:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy… z dokumentów to wynika, natomiast nie chcę pani, po prostu, tego sugerować – kiedy pani odczuła, że te informacje, które do tej pory mówiono czy pisano pani, że są za mało niewiarygodne i tak dalej, kiedy zaczęły być te same informacje dla pani przełożonych wiarygodne i ciekawe?

Świadek nr 10:
Niestety, nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, nie potrafię wskazać tego momentu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A proszę powiedzieć: bliżej tej notatki, na początku roku, jak pani się zaczęła tym zajmować?

Świadek nr 10:

No, jak już wskazaliśmy, na początku roku – nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, dobrze, proszę powiedzieć…

Świadek nr 10:

…musiało być to pomiędzy tą notatką a momentem, w którym uzyskałam informacje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy była jakaś taka przełomowa informacja, która spowodowała, że pani przełożeni w ogóle zaczęli tę sprawę traktować poważnie?

Świadek nr 10:

Niestety, nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie… nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bo pani, po prostu, nie wie, z czego to wynikało, że do tej pory to lekceważyli i nagle zaczęło to być dla nich ważne – tak mamy to rozumieć?

Świadek nr 10:

No, nie przypominam sobie momentu, w którym stało się to ważne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę pani, jakby pani zechciała powiedzieć jeszcze w takim razie, czy pani ogólnie w ramach sprawy OLT zajmowała się w ogóle faktem pracy Michała Tuska w tej firmie (co on tam robił, kto go tam sprowadził, do czego mógł potencjalnie służyć przestępcom syn premiera)?

Świadek nr 10:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a dlaczego, skoro pani w zakresie swoim miała rozpracowywanie OLT, w tym OLT Express, w ogóle nie ma takiego wątku?

Świadek nr 10:

O tym, że syn premiera zatrudniony jest w OLT i w portach lotniczych dowiedziałam się z prasy. Nie pamiętam, który to był moment, natomiast później sprawę operacyjną prowadził Gdańsk.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, bo to jest bardzo istotna informacja, chcę żebyście państwo wiedzieli, że rzekomo delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która od stycznia rozpracowywała spółki lotnicze… funkcjonariusz operacyjny twierdzi, że o takiej informacji, że tam pracuje syn premiera, dowiedział się w sierpniu z gazet.

To, żebyście państwo wiedzieli, bo to zdanie pokazało najlepiej, co zrobiła delegatura stołeczna, co ustaliła i jaki w ogóle był poziom zaangażowania.

Jeżeli pani o tym, że pracuje syn premiera, dowiaduje się z gazet, to ja zapytam panią inaczej: czy pani miała dostęp do skrzynki telefonicznej Marcina P., która została z Gdańska do delegatury stołecznej wysłana?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie, żebym miała z nią kontakt.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć w takim razie, jak przychodziły materiały z Gdańska do delegatury stołecznej, do kogo one przychodziły?

Świadek nr 10:

Obowiązuje droga służbowa: dokumenty wysyłane są bądź na dyrektora, bądź na naczelnika, to przełożeni decydują, na kogo w dalszej kolejności je dekretują.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, czy wśród tych dokumentów były bilingi Marcina P. oraz, tak jak mówię, zdrukowana książka telefoniczna?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie przypomina sobie pani.

A przypomina pani sobie, że w tej książce telefonicznej był telefon do Michała Tuska?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie książki, więc też nie przypominam sobie numeru telefonu do Michała Tuska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, czyli jeżeli pani w ogóle nie wiedziała, że Michał Tusk pracował zarówno na rzecz lotniska, jak i na rzecz OLT, to rozumiem, że w ogóle nie ma sensu pani pytać o to w takim razie, jak się znalazło OLT na lotnisku w Gdańsku, jaka była rola Kloskowskiego, pana Wicherka, Łyczby (i tak dalej), bo rozumiem, że zgodnie z materiałem, który po sobie pani zostawiła, pani nie ustaliła nic, tak?

Świadek nr 10:

Nie zajmowałam się tą sprawą czynnie od momentu, kiedy delegatura gdańska prowadziła czynności, znaczy – od momentu wszczęcia sprawy operacyjnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja myślę, że sami państwo widzicie, że to, że przesłuchanie pana gen. Bondaryka jest oczywiste, to jest jedno. Ale myślę, że przesłuchanie kolejne pana ministra Cichockiego też staje się konieczne w ramach koordynacji tego, co która służba robiła. Bo żeście państwo już słyszeli przez te ostatnie miesiące na ten temat jak to, czym miała się zajmować która prokuratura. No i oczywiście stanowisko Gdańska, że liniami lotniczymi zajmuje się Warszawa, a jak słyszymy, Warszawa mówi, że nie zajmowała się w ogóle tą sprawą.

Więc pytanie: kto takie polecenia dawał i kto okłamywał wzajemnie funkcjonariuszy i jednostki, że wy się tym nie zajmujecie, bo zajmują się inni, ale inni się nie zajmowali?

Proszę pani, proszę powiedzieć w takim razie – jeżeli pani powiedziała, że pani się nie zajmowała tą sprawą od wszczęcia sprawy operacyjnej, czyli od 30 maja 2012 r., kiedy zostały zamknięte procedury dotyczące OLT i Amber Gold?

Świadek nr 10:

Od maja 2012 r. zajmowaliśmy się czynnościami wspierającymi Gdańsk, natomiast, kiedy nastąpiła archiwizacja dokumentacji, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znowu pani przypomnę, że w 2015 r. Pani się tym zajmowała do 2015 r., więc pamięć, ale oczywiście niech będzie…

Proszę pani, proszę powiedzieć w takim razie, kto wydawał pani dyspozycje co i w jaki sposób ma być ustalone i gdzie przesyłane?

Świadek nr 10:

Bezpośredni przełożeni.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, w takim razie proszę powiedzieć, jakie wytyczne dał pani zastępca naczelnika, bo tak zaczniemy od początku. Jakie wytyczne w tej sprawie? Co pani miała zgromadzić? I, ewentualnie, komu to przekazywać?

Świadek nr 10:

Nie pamiętam na dzień dzisiejszy wytycznych.

Czy jest pani przewodnicząca w posiadaniu dokumentu, na którym są te wytyczne?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, jak pani doskonale wie, jak się otwiera pewne nawet, bym powiedziała, drobne procedury, to się pisze najpierw raport o zgodę na otwarcie i tam są założenia. I pytanie moje jest takie…

Dla państwa informacji – to wygląda w ten sposób, że pisze się jakby raport, czyli zgodę do przełożonego, że chce się sprawdzić firmę, osobę, kogokolwiek innego – i tam są założenia, dlaczego ją sprawdzam i co chcę zweryfikować.

Proszę powiedzieć, czy pani wykonała tę pracę, która była w tych założeniach o zgodę na to, żeby się tą sprawą zajmować, sprawą, firmami, osobami? A jeżeli nie, to dlaczego?

Świadek nr 10:

Pani przewodnicząca, w takim razie ja poproszę o dokument, w którym są zapisane te wytyczne, żebym mogła się ustosunkować do pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, dokument dostanie pani na górze w kancelarii tajnej, na przykład.

Świadek nr 10:

Jeżeli ten dokument jest niejawny to odmawiam odpowiedzi na to pytanie, ponieważ jest to informacja niejawna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, ale ja nie pytam panią, co jest… Ja nie pytam panią o szczegóły, ja pytam panią o to, czy zostały wykonane te czynności, które zostały założone na początku, czyli przy przystąpieniu do danej pracy?

Świadek nr 10:

Na to pytanie odpowiem pani na posiedzeniu niejawnym, po zapoznaniu się z dokumentem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pani, bo nikt nie powiedział, że pani się z jakimkolwiek dokumentem zapozna, bo nie ma pani takiej procedury, że Komisja będzie pani ujawniała dokumenty. Dokumenty zostawiła pani po sobie a dzisiaj pani mówi to, co pani pamięta. Jeśli pani nie pamięta, ma pani prawo odpowiedzieć, że nie pamiętam. A Komisja oceni, czy to, co pani po sobie pozostawiła, to jest wykonanie obowiązków wynikających z ustawy i z rozporządzeń, czy to jest rażące niedopełnienie obowiązków i kto za to odpowiada.

Więc pytam panią…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę… tak.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

…jeżeli pani pyta o treść dokumentu a pani nie pamięta, to jak ma pani potwierdzić…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie powiedziała… ja powiedziałam…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

…że to jest ten, ta treść.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pytam… Nie pytam o treść, pytam, czy te założenia, które były, przystępując do pracy (czyli mam sprawdzić daną osobę, jej stan majątkowy, kontakty, przelewy i tak dalej, tak, jak wygląda praca, nie wchodząc w konkretne sprawy), czy to zostało wykonane?

Świadek nr 10:

Nie jestem w stanie odpowiedzieć, dlatego że nie wiem, co zostało napisane w tym dokumencie. Nie pamiętam, było to siedem lat temu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to są pani… ale to są po pani dokumenty, to po pani zostały.

Świadek nr 10:

Tak, ale stworzone one zostały siedem lat temu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, do 2015 r. to nie jest siedem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W 2012 r. i później – to jak siedem?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie, proszę pani, w 2015 r. były procedury pozamykane, więc raczej, bym powiedziała, dwa lata jak to zostało zamykane. A jak pani zamykała te dokumenty to pani opisywała, co jest zgromadzone i tak dalej, więc raczej to kwestia dwóch lat a nie siedmiu.

Pytam panią ogólnie: czy zostały założenia zrealizowane w ramach tego, co pani miała zlecone?

Świadek nr 10:

Bez informacji na temat tego, co dokładnie było zlecone, nie jestem w stanie w tej chwili odpowiedzieć pani na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć, czy były takie sytuacje, aby zastępca naczelnika lub naczelnik mówili pani, że nie realizuje pani w ogóle celów, które są wyznaczone w ramach konkretnych firm czy konkretnych osób dotyczących sprawy Amber Gold?

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Pani przewodnicząca, wnoszę o uchylenie tego pytania, jest sugerujące. Pani udzieli odpowiedzi na… na zadane pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, co jest sugerujące w pytaniu? Czy przełożeni zarzucali pani coś takiego? A może jest…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Tak, bo pani udziela konkretnych odpowiedzi, co zarzucali. Więc proszę zadać pytanie tak, żeby ewentualna odpowiedź…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pani może powiedzieć… Pani… ale, panie mecenasie, pani może odpowiedzieć na to pytanie tak, jak było. No, ja nie chcę jej sugerować odpowiedzi, czy była taka sytuacja, że pani zarzucano, że nie są wykonane czynności, które zostały na początkowej fazie jakby ustalone do wykonania.

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć, czy były takie sytuacje, aby przełożeni mówili pani, że nie trzeba pogłębiać tych informacji, że to, co jest, wystarczy?

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

To również jest sugerujące pytanie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, wedle mnie, ono nie jest sugerujące, pani może… i pani ma swobodę w odpowiedzi na to pytanie. No, więc… To może inaczej, niech pani opowie, czy w takim razie pani przełożeni omawiali z panią zakres pani pracy, czy byli zadowoleni, czy też dawali jakieś wskazówki.

Świadek nr 10:

Nie słyszałam, żeby krytykowali moją pracę. Natomiast – tak jak wcześniej powiedziałam – do momentu wszczęcia sprawy operacyjnej w Gdańsku i procesu, wykonywałam zakładane cele i polecenia swoich przełożonych. Później również wykonywałam polecenia swoich przełożonych z tym, że nie byłam główną prowadzącą sprawę operacyjną i nie posiadałam wszelkiej dokumentacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, z kim z Gdańska i czy w ogóle miała pani (mam na myśli Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego) miała pani kontakt?

Świadek nr 10:

Wyłącznie z funkcjonariuszami operacyjnymi, sporadycznie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy oni wiedzieli o tym… Czy oni wiedzieli o tym, że Warszawa ma realizować dla nich wsparcie, delegatura stołeczna ma być wsparciem do sprawy operacyjnej w Gdańsku?

Świadek nr 10:

Jeżeli delegatura gdańska potrzebowała wsparcia, sporządzana była odpowiednia dokumentacja. My wykonywaliśmy czynności i je odsyłaliśmy wykonane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a czy pani słyszała zeznania funkcjonariuszy operacyjnych z Gdańska tutaj złożone kilka tygodni temu?

Świadek nr 10:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja pokrótce pani powiem, że panowie w Gdańsku twierdzili, że zajmują się sprawą tylko Amber Gold a już w ogóle nie mają… nie dotykać wątku lotniczego, bo to robi delegatura stołeczna. Mówili o tym, że delegatura (czy w ogóle centrala, bo oni często też takiego określenia używali) przyjeżdżała i zabierała dokumenty, że nie było współpracy, nie było żadnego wsparcia. I, oczywiście, oni nie wiedzieli w ogóle, co robi Warszawa, bo Warszawa nie dawała informacji zwrotnych… żądała informacji, ale nie było zwrotnej informacji.

Świadek nr 10:

Pani przewodnicząca, może ja wytłumaczę.

Delegatura stołeczna ABW to nie jest to samo, co centrala ABW…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To wiemy.

Świadek nr 10:

…w związku z tym, nie wiem, jakie czynności wykonywała delegatura poza mną, ponieważ naczelnicy zlecali czynności nie tylko mnie a tym bardziej nie wiem, jakie czynności w sprawie wykonywała centrala Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która była również zwierzchnikiem delegatury stołecznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a ja mam takie pytanie, a w zasadzie to jest… zwracam uwagę państwa na jedną rzecz: jeżeli sprawą samej piramidy i Amber Gold, i Marcina P. zajmuje się prokuratura okręgowa (najpierw w Gdańsku, potem w Łodzi), pod tę sprawę jest robione wsparcie w Gdańsku, rzekomo zarówno prokuratorzy, jak i funkcjonariusze z Gdańska mówią: *w ogóle żeśmy lotniczego wątku nie dotykali, bo miała to robić delegatura stołeczna*, to ja mam takie pytanie: czy pani jest wiadomo, czy ktokolwiek robił w takim razie tzw. wątek lotniczy w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 10:

Znane mi są tylko czynności, które ja wykonywałam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pani miała informację, że pani je wykonuje jako wsparcie do innej sprawy?

Świadek nr 10:

Generalnie rzecz biorąc, w maju została podjęta decyzja, że sprawa operacyjna prowadzona będzie w Gdańsku. Jest to naturalne, że to Gdańsk posiada wszelką dokumentację i całość wiedzy w tej sprawie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, ale bez…

Świadek nr 10:

…jednocześnie było prowadzone śledztwo, do którego wsparciem była ta sprawa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, ale to już dzisiaj wszyscy w Polsce wiedzą, którzy oglądają Komisję i się tym interesują, i wiedzą to na pewno pokrzywdzeni, bo ich to interesuje, że prokuratura i Gdańsk powiedziały: *stop* (w momencie przejścia pieniędzy do linii lotniczych), *to robi ktoś inny*. Ci w Gdańsku mówili: *to robi delegatura stołeczna*. Pani dzisiaj mówi, że *my żeśmy tego nie robili, my żeśmy byli tylko wsparciem do tego, co robi prokuratura*. Wiemy, że prokuratura…

Świadek nr 10:

Pani przewodnicząca, ja odpowiadam tylko za własne czynności…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale… pani… nie, to nie jest zarzut…

Świadek nr 10:

…nie całości delegatury stołecznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to nie jest zarzut do pani, to jest tłumaczenie dla opinii publicznej, żeby było wszystko jasne. Bo to, że ktoś celowo pokierował tym w ten sposób, żeby jedni myśleli, że robią to drudzy i tak dalej, to jest oczywiste. Tylko pytanie jest: komu tak bardzo zależało i kto się tak bardzo bał, żeby wątek lotniczy nie był w ogóle tknięty przez jakąkolwiek służbę lub prokuraturę? Bo to się tak naprawdę do tego sprowadza, bo tego nie zrobił, po prostu, nigdy nikt – teraz robi to Komisja i teraz robi to prokuratura – natomiast wcześniej przez te lata nikt tego nie dotknął.

I pytanie jest: co tak przerażającego było w wątku lotniczym, jakie były powiązania personalne, że strach był tak daleko idący, że posunięto się do takiej manipulacji, jeżeli chodzi o zajmowanie się wyjaśnianiem tej sprawy?

Proszę pani, dlatego pytanie (to nie jest zarzut do pani, absolutnie), pytanie jest takie, jakby już podsumowując, bo chcę przekazać głos: czy pani miała takie przeświadczenie, że pani nie robi w ogóle żadnej sprawy wątku lotniczego, tylko pani wykonuje wsparcie do innej sprawy, tak?

Świadek nr 10:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I to było polecenie, które wypłynęło… znaczy informacja, która wypłynęła od… z poziomu naczelnika lub zastępcy naczelnika do pani, tak?

Świadek nr 10:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ile osób, poza panią, pracowało w sprawie OLT i Amber Gold w delegaturze stołecznej?

Świadek nr 10:

W delegaturze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Mhm.

Świadek nr 10:
…czy w centrali?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W delegaturze stołecznej.

Świadek nr 10:
Tak naprawdę nie wiem, bo naczelnik mógł zlecać czynności każdemu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No tak, skoro nie było sprawy, to jeden mógł wziąć jedną notatkę a drugi – drugą, a jeden by o drugiej nie wiedział.

Proszę pani, i ostatnie moje jest pytanie takie: czy naczelnik, który bezspornie posiadał informacje z książki telefonicznej Marcina P., przekazał pani informację, jakie osoby znajdują się w tej książce i, między innymi, że tam jest syn premiera?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie przypomina sobie pani tej sytuacji.

Na ten moment dziękuję, pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, czy objęcie zainteresowaniem operacyjnym sprawy Amber Gold miało miejsce w dacie 29 marca 2012 r.?

Świadek nr 10:
Jakby mi pan przypomniał, co to jest za dokument, będę mogła się wtedy ustosunkować.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ja nie pytam o dokument, ja pytam tylko o objęcie zainteresowaniem operacyjnym – czy miało miejsce 29 marca?

Świadek nr 10:
Tak jak wskazałam, ja informacje pierwsze…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Słucham?

Świadek nr 10:
Tak jak wskazałam na początku przesłuchania, ja informacje uzyskałam w pierwszym kwartale, pani przewodnicząca wskazała, że to był koniec stycznia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Styczeń.

Świadek nr 10:
Styczeń.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A kiedy nastąpiło zainteresowanie operacyjne?

Świadek nr 10:
W momencie uzyskania informacji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jakich informacji?

Świadek nr 10:
Czy dokument, który sporządziłam po uzyskaniu tych informacji, jest w dniu dzisiejszym jawny?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ja nie pytam, proszę świadka, o konkretny dokument.

Świadek nr 10:

Jeżeli pan pyta, jakie to były informacje, to ja muszę wiedzieć, czy dokument jest jawny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, ale pytanie pana przewodniczącego jest inne: Czy to po pierwszych informacjach zostały wdrożone działania operacyjne, czy też dopiero po jakimś czasie – tak rozumiem, tak?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dokładnie.

Świadek nr 10:

Ja do weryfikacji informacji przystąpiłam po ich uzyskaniu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jakie to były informacje, proszę świadka, w marcu, które spowodowały zainteresowanie operacyjne?

Świadek nr 10:

Mówimy o marcu czy o styczniu, kiedy uzyskałam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W marcu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, jedna uwaga, żeby pani się bardziej komfortowo czuła – oś czasu, czyli to, kiedy i jakie informacje pani uzyskiwała, jest jawna, czyli pierwsza informacja, druga, trzecia… sprawa, jaka to jest, to jest dok…

Można na chwilę?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, tu masz, 24 marca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm, łącznie z datami, więc dlatego…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…operacyjno-rozpoznawcze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie tak.

Więc tutaj jakby dla pani informacji, żeby pani wiedziała, to jest dokument jawny. Zrobiona jest graficzna oś czasu, ona jest ogromna, więc… no, posłowie sobie ją przegrali na komputery, łącznie z datami dziennymi.

Oddaję głos.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, proszę kontynuować: co w marcu zdecydowało o tym?

Świadek nr 10:

Niestety, nie przypominam sobie, jaką konkretnie informację uzyskałam w marcu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A to może odświeżę świadkowi pamięć?...

Świadek nr 10:

Poproszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W marcu 2012 r. rozpoczął współpracę z firmą OLT Express pan Michał Tusk. To się tak fajnie wszystko składa w tym ABW u was, 24 marca wpływa informacja…

Świadek nr 10:

Informacja, iż Michał Tusk podjął pracę w OLT nie była mi znana.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, to już świadek mówiła, natomiast ja mówię o stanie faktycznym – bez względu na stan wiedzy świadka, teraz czy w 2012 r., to są fakty.

Świadek nr 10:

Natomiast ta wiedza nie mogła wpływać na moje czynności, bo ja nie znałam tej informacji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A może świadka przełożeni znali tę informację?

Świadek nr 10:

Nie posiadam wiedzy, jakie informacje znali moi przełożeni.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Szkoda.

Proszę świadka, czy w marcu 2012 r., w związku z objęciem zainteresowaniem operacyjnym spółki Amber Gold, a przede wszystkim pana Marcina P., znana była świadkowi treść informacji uzyskanej w 2010 r. przez funkcjonariuszy delegatury stołecznej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z Ministerstwa Gospodarki od dyrektora Departamentu Handlu i Usług, pana Jarosława Mąki?

Świadek nr 10:

W 2010 r. nie istniała jeszcze delegatura stołeczna.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ABW robiło, późniejsi funkcjonariusze… znaczy, ówcześni funkcjonariusze znaleźli się potem w delegaturze stołecznej… ci, którzy tę informację w 2010 r. powzięli. Czy świadek w ogóle wiedziała o tej informacji w…

Świadek nr 10:

Tak, informację tę… została mi przesłana, którą…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A proszę scharakteryzować, czego te informacje dotyczyły?

Świadek nr 10:

Na dzień dzisiejszy dokładnie nie pamiętam, czego dotyczyły…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No to, mniej więcej.

Świadek nr 10:

…natomiast informacje te zostały mi przesłane za pismem, tak. Nie pamiętam dokładnie kiedy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale proszę świadka, no, tak ogólnie chociaż: co znajdowało się w treści tej informacji, co świadek pamięta – czego dotyczyła ta informacja?

Świadek nr 10:

Dotyczyło to działalności Amber Gold, tego, że zostało cofnięte pozwolenie na prowadzenie domu składowego, bodajże.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bardzo dobrze świadek pamięta. A coś więcej? A świadek pogłębiała tę wiedzę, próbowała skontaktować się z tymi funkcjonariuszami? Z panem Jarosławem Mąką, który wówczas też chyba bodajże sprawował nadal stanowisko dyrektora departamentu?

Świadek nr 10:

Osoby z którymi się kontaktowałam… to nie jest jawna informacja.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ja się pytam, czy świadek próbowała, czy nie próbowała się kontaktować?

Świadek nr 10:

Ale jak odpowiem panu posłowi, czy próbowałam, czy nie próbowałam, to tak jakby ujawnię tę informację.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ale pytam się, czy świadek w ogóle ten temat dalej kontynuowała… ten, który przyniósł do państwa pan Jarosław Mąka.

Świadek nr 10:

O ile się nie mylę…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy państwo się, po prostu, tym wątkiem zajmowali, czy nie zajmowali?

Świadek nr 10:

Na podstawie również tych informa… o, mogę? O ile się nie mylę, to również na podstawie tych informacji została sporządzona notatka do najwyższych osób w państwie. W związku z czym, nie można powiedzieć, że…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale na podstawie tych informacji z 2010 r. … czy w 2012 r. państwo poszerzyliście tę wiedzę? Bo jeśli na podstawie informacji, którą mieliście w 2010 r., przygotowaliście notatkę, którą podpisał gen. Krzysztof Bondaryk, no, to jest po prostu jawna kpina. Co przez dwa lata się działo?

Świadek nr 10:

No, ja przez te dwa lata sprawą się nie zajmowałam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale proszę świadka, wróćmy do tego pierwotnego pytania: czy świadek ten wątek kontynuowała… tej informacji, którą przyniósł do państwa pan Jarosław Mąka?

Świadek nr 10:

Wykonywałam dużo czynności związanych z Amber Gold i OLT… nie jestem w tej chwili w stanie wskazać, które dokładnie czynności.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ja pytam o tę konkretną, konkretny wątek – czy cokolwiek było w tej sprawie zrobione?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Proszę świadka, analiza materiałów niejawnych delegatury stołecznej ABW udostępnionej Komisji Śledczej… no i nie sposób nie odnieść wrażenia pełnego chaosu, braku planowych działań, przemyślanych czy wręcz skoordynowanych działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na linii delegatura stołeczna – delegatura w Gdańsku w zakresie chociażby dotyczącym spółki Amber Gold.

Proszę świadka, jakie zatem czynności operacyjne i o jakim charakterze podejmowała delegatura stołeczna ABW w stosunku do spółki Amber Gold i w jakim zakresie następowała koordynacja czynności z delegaturą w Gdańsku? Mówiąc wprost: kto odpowiada za tę koordynację działań z Gdańskiem?

Świadek nr 10:

Czynności operacyjne nie są czynnościami jawnymi. W związku z czym, nie zostałam zwolniona z tajemnicy, żeby udzielać informacji, jakie dokładnie czynności operacyjne…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ja nie pytam, proszę świadka, o konkretne kontakty z osobowymi źródłami informacji, tylko pytam ogólnie, ogólnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja przypominam, że jest pani zwolniona… może pani składać zeznania, natomiast rzeczywiście, jeżeli dokument konkretny jest niezwolniony to my się, po prostu, pytamy ogólnie a nie o konkretne treści (o tym będziemy rozmawiać na górze). Natomiast co do samego… jest decyzja szefa ABW… dobrze… dlatego pytamy, gdzie nie mamy zwolnionego dokumentu, pytamy panią, po prostu, ogólnie a nie o konkretne treści.

Świadek nr 10:

Mogę prosić o powtórzenie pytania?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jakie czynności operacyjne i o jakim charakterze podejmowała delegatura stołeczna ABW i, kto odpowiadał za koordynację działań z delegaturą gdańską?

Świadek nr 10:

Ja polecenia otrzymywałam od naczelnika a kto koordynował dalsze działania, tego nie wiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale naczelnik, nie zastępca naczelnika, tylko naczelnik, rozumiem?

Świadek nr 10:

Naczelnik i zastępca naczelnika, moim bezpośrednim przełożonym był zastępca naczelnika.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli za te nieprofesjonalne działania delegatury stołecznej odpowiada naczelnik, pani przełożony?

Świadek nr 10:

Naczelnik również miał swoich przełożonych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, czyli sugeruje świadek, że to dyrektor…

Świadek nr 10:

Ja nie sugeruję, ja w żadnym wypadku nic nie sugeruję. Pan się pyta, kto odpowiadał – ja odpowiadam, że nie wiem, kto. Jest…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ta wypowiedź świadka wskazuje jednoznacznie, że polecenie przyszło z góry, aby w tak nieprofesjonalny sposób prowadzić to postępowanie…

Świadek nr 10:

Nie, nie, ja nic takiego… Nie, nie, nie. Nie, panie pośle, ja czegoś takiego nie powiedziałam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale świadek powiedziała: *naczelnik miał też swoich przełożonych*.

Świadek nr 10:

Ja tylko powiedziałam, że każdy… ja nie wiem, jakie były ustalenia między moim naczelnikiem a jego przełożonym.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale były takie ustalenia?

Świadek nr 10:

Ja nic na ten temat nie wiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Słucham?

Świadek nr 10:

Ja znam tylko ustalenia między mną a moim przełożonym.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To skąd wniosek, że były ustalenia między naczelnikiem a dyrektorem?

Świadek nr 10:

To był pana wniosek.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie, świadek sama to rozpoczęła.

Świadek nr 10:

Ja tylko wskazałam, że naczelnicy również mają swoich przełożonych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, czy świadek zgadza się z takim sposobem prowadzenia czynności operacyjnych, które wskutek… które można w skrócie określić: zajmujemy się wszystkim a tak naprawdę niczym, aby nikt oprócz Marcina i Katarzyny P. nie poniósł konsekwencji karnych ewentualnych działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy też prokuratury…

Świadek nr 10:

Ja nie odpowiadam za całość działalności agencji, tylko za swoje czynności, które zleca mi przełożony.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale pytam się, czy świadek zgadzała się z takim sposobem prowadzenia czynności?

Świadek nr 10:

Ja wykonywałam swoje czynności i uznaję, że dobrze je wykonywałam, natomiast – jak wykonywali pozostali swoje czynności, tego nie jestem w stanie ocenić.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, czy świadek była zadowolona z tych czynności, które przełożeni świadkowi polecili wykonywać w takiej a nie innej formie i z takim, bym powiedział, zakresem działania…

Świadek nr 10:

To były polecenia służbowe, w związku z czym, po prostu, je wykonywałam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli przełożeni kazali świadkowi w taki sposób prowadzić to postępowanie.

Proszę świadka, kto – według wiedzy świadka – w maju 2012 r. wydał polecenie funkcjonariuszom delegatury stołecznej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego nawiązania kontaktu z prezesem zarządu centrali BGŻ w Warszawie? Jaki miał być cel spotkania, w którym uczestniczył też dyrektor departamentu bezpieczeństwa banku BGŻ, pan Krzysztof Kosiński?

Świadek nr 10:

Nie potrafię panu odpowiedzieć na to pytanie, nie wiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A ten wątek jest świadkowi w ogóle znany?

Świadek nr 10:

Nie uczestniczyłam w tym spotkaniu, nie wiem, kto i komu je zlecał.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A ze skutkami tego spotkania świadek się w ogóle zapoznała – wie, jakie znaczenie miało to spotkanie?

Świadek nr 10:

Wiem jedynie, że do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wpłynęło zawiadomienie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tylko tyle świadek wie?

Świadek nr 10:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A o wizycie przełożonych, świadek w ogóle nie wiedziała… w centrali BGŻ?

Świadek nr 10:

Nie uczestniczyłam, nikt mi nie opowiadał o tym.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli świadek nie wie, jakie informacje zostały przekazane przez zarząd banku funkcjonariuszom ABW?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie w tej chwili.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, co świadkowi jest wiadome, kiedy był znany również świadkowi fakt, iż 15 maja 2012 r. bank BGŻ na skutek powyższych działań przedstawicieli delegatury stołecznej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 Kodeksu karnego przez osoby zarządzające spółką Amber Gold?

Świadek nr 10:

Przepraszam, czy mogę poprosić o powtórzenie początku pytania?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadkowi było wiadome o spotkaniu, które miało miejsce 15 maja, czy świadek dopiero teraz ode mnie się o tym dowiaduje (mówiąc na skróty)?

Świadek nr 10:

Tak jak powiedziałam, nie uczestniczyłam w tym spotkaniu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale wiedziała świadek o tym spotkaniu czy nie, bo to wiemy, że świadek nie uczestniczyła, ale to z dokumentów również wynika.

Świadek nr 10:

Na dzień dzisiejszym nie jestem w stanie panu odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, proszę świadka, świadkowi jest wiadome, dlaczego zawiadomienie nie zostało przesłane, jak to jest ogólnie przyjęte, drogą korespondencyjną bezpośrednio do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, lecz w dniu 15 maja 2012 r. zostało osobiście odebrane w siedzibie banku przez funkcjonariusza delegatury stołecznej – to jest taki zwykły zabieg?

Świadek nr 10:

Nie ja odbierałam to zawiadomienie. Nie wiem ,dlaczego w taki sposób.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale świadek jest w stanie wytłumaczyć Komisji, opinii publicznej, dlaczego funkcjonariusz odbiera z BGŻ korespondencję a nie BGŻ wysyła ją normalnie do prokuratury?

Świadek nr 10:

Tak jak powiedziałam, to nie ja odbierałam. Nie jestem w stanie wytłumaczyć, dlaczego tak się stało.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy znany jest świadkowi przykład takich usług korespondencyjnych w wykonaniu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

No, bo państwo odbieracie chleb Poczcie Polskiej.

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No to dziękuję, bo to jest ważna informacja, że mamy do czynienia z precedensem.

Proszę świadka, czy rzeczywistym powodem zainicjowania, wręcz wymuszenia przez delegaturę stołeczną Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na BGŻ złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 Kodeksu karnego było przyjęcie kontroli oprócz operacyjnej, także procesowej, nad postępowaniem karnym a tym samym zapewnienie bieżących informacji np. dla najważniejszych osób w państwie w zakresie kierunków, w jakim zmierza postępowanie – czy taki był cel tego?

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Wnoszę o uchylenie tego pytania… sugeruje pan odpowiedź w pytaniu, pan to zadaje pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, czy odniosła pani takie wrażenie, albo ktoś pani to wprost powiedział?

Świadek nr 10:

Nikt mi nic takiego nie powiedział.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I nie miała pani takiej świadomości?

Świadek nr 10:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, na jakim etapie prowadzenia czynności operacyjnych świadek lub inni funkcjonariusze delegatury stołecznej ABW uzyskali informacje (albo w inny sposób ustalili), że w spółce lotniczej OLT Express został zatrudniony od marca (podkreślam: od marca) 2012 r., syn prezesa Rady Ministrów, pan Michał Tusk?

Świadek nr 10:

Tak jak już odpowiedziałam wcześniej, ja tej wiedzy nie miałam, uzyskałam ją z mediów.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale w mediach był wówczas 7 sierpnia podane, iż Michał Tusk podjął współpracę w marcu 2012 r.?

Świadek nr 10:

Ja nie pamiętam, co było w mediach podane.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadek w ogóle kiedykolwiek kontynuowała ten wątek?

Świadek nr 10:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jak się zaczęła ta współpraca, kiedy się skończyła ta współpraca, jaki charakter miała? Czy w ogóle wątek współpracy Michała Tuska z OLT Express, jego kontakty z Marcinem P., z prezesem portu lotniczego panem Tomaszem Kloskowskim, czy to w ogóle było w orbicie zainteresowań funkcjonariuszy stołecznej delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek nr 10:

Ja nie przypominam sobie, żebym prowadziła takie czynności.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadkowi jest wiadome, żeby którykolwiek z funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego podejmował ten wątek?

Świadek nr 10:
Nie znam czynności, które wykonywali inni funkcjonariusze.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy świadek jest w stanie wytłumaczyć Komisji czy opinii publicznej, dlaczego ten wątek w ogóle nie był poruszany, mimo że zelektryzował polską opinię publiczną w sierpniu 2012 r. ?

Świadek nr 10:
Nie jestem w stanie tego wytłumaczyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jeżeli mogę… ja tylko przypominam państwu, że do tego stopnia pilnowano, aby nikt tego nie zrobił, że przypominam, że funkcjonariusze w Gdańsku usłyszeli, że będą mieć wszczęte postępowania karne, jeżeli się będą wątkiem lotniczym i Michałem Tuskiem zajmować, więc no, daleko posunięte zaangażowanie ze strony kierownictwa, żeby nikt tego nie dotknął.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, już zmierzając do końca – czy, według wiedzy świadka, fakt zatrudnienia Michała Tuska w spółce OLT Express był bezpośrednią przyczyną spowodowania przez delegaturę stołeczną ABW do złożenia w dniu 15 maja 2012 r. przez BGŻ zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, określonego w art. 299 § 1 Kodeksu karnego, przez spółkę Amber Gold, w sytuacji gdy zarówno Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jak i BGŻ doskonale zdawały sobie sprawę, że toczy się już wobec Amber Gold postępowanie w formie dochodzenia nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz a o dochodzeniu został poinformowany w grudniu 2011 r., na skutek interwencji przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, prokurator generalny Andrzej Seremet?

Świadek nr 10:
Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, w dniu 12 listopada 2012 r. dyrektor Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku, pan płk Gruszka, skierował pismo do naczelnika zarządu CBŚ w Gdańsku o umożliwienie częściowego wglądu do materiałów operacyjnych pochodzących ze stosowania czynności w trybie art. 19 ustawy o Policji, będących w dyspozycji tego zarządu. Czy świadek zapoznała się z tymi materiałami, czego one dotyczyły i skąd ABW wiedziało o stosowanej kontroli operacyjnej?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie, żebym się zapoznawała.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy świadkowi jest wiadomo, kto z funkcjonariuszy stołecznej delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego miał wgląd w te materiały?

Świadek nr 10:
Nie wiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dobrze, to ja tyle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję bardzo.
Proszę świadka, ja jeszcze wrócę do tych pierwszych czynności operacyjno-rozpoznawczych, które świadek miała podejmować w sprawie Amber Gold. I mam takie

pytanie: czy w pierwszym kwartale 2012 r. podejmowała pani czynności operacyjno-rozpoznawcze w celu ustalenia, z jakich źródeł finansowane są linie lotnicze OLT Express?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie dokładnie, jakie prowadziłam czynności w pierwszym kwartale.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
No dobrze, ale – czy pani podejmowała czynności, które miały odpowiedzieć na pytanie, skąd pan Marcin P. ma środki na finansowanie linii OLT Express i czy te środki to są środki klientów Amber Gold?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie, żeby to było w pierwszym kwartale.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale ja nie pytam już teraz o pierwszy kwartał, tylko pytam: czy pani podejmowała ustalenia, które zmierzały do odpowiedzi na pytanie, czy środki klientów Amber Gold są przeznaczane na finansowanie linii OLT Express? Dodajmy, 300 mln zł ze środków Amber Gold zostało wypłacone na działalność linii lotniczych.

Świadek nr 10:
Tak, dokonywaliśmy takich ustaleń.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jeszcze raz jakby świadek odpowiedziała.

Świadek nr 10:
Dokonywaliśmy ustaleń finansowych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale, czy pani miała informacje na samym początku o możliwości „prania" pieniędzy poprzez linie lotnicze OLT Express?

Świadek nr 10:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
I czy przekazywała pani te informacje swoim przełożonym?

Świadek nr 10:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Tak.

I jaka była reakcja, i jakie były zalecenia ze strony przełożonych? Co, jakie dalsze czynności należy podjąć w celu ustalenia i zebrania informacji operacyjnie, które można byłoby wykorzystać później i przekazać, na przykład – prokuraturze?

Świadek nr 10:
Informacje były zbierane a, między innymi ,na ich podstawie została sporządzona notatka. Mówię o tej notatce z maja do najwyższych osób w państwie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy na samym początku miała pani informację o możliwości „prania" pieniędzy przez OLT Express?

Świadek nr 10:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy w styczniu 2012 r. ABW, według pani wiedzy, sprawdziło osobę prezesa OLT Express pana Marcina P.?

Świadek nr 10:

Nie jestem panu w stanie podać konkretnej daty dokonania sprawdzeń.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale chciałbym uzyskać informację: kiedy uzyskała pani, po raz pierwszy, potwierdzenie faktu, że pan Marcin P. jest osobą wielokrotnie karaną?

Świadek nr 10:

Po dokonaniu sprawdzeń.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Po dokonaniu sprawdzenia.

I czy pani podjęła jakieś ustalenia, że pan Marcin P. jako osoba prawomocnie karana nie może kierować choćby spółką Amber Gold ani być we władzach przewoźnika lotniczego? A przez kilka miesięcy pan Marcin P. był prezesem spółki lotniczej.

Świadek nr 10:

Wszystkie ustalenia, jakich dokonywałam, były dokumentowane w ramach odpowiedniej dokumentacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, proszę bardzo, pani przewodnicząca, jedno pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mam takie pytanie: proszę powiedzieć, jaki jest normalny czas pomiędzy uzyskaniem informacji o osobie czy firmie a dokonaniem sprawdzenia?

Świadek nr 10:

Mówi pani o podstawowym sprawdzeniu, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę?

Świadek nr 10:

Mówi pani o podstawowym sprawdzeniu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O podstawowym sprawdzeniu.

Świadek nr 10:

Zależy, jak długo się czeka na odpowiedź – myślę, że do dwóch, trzech tygodni.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, pytam panią o to podstawowe sprawdzenie, które pani wykonuje samodzielnie, które zresztą…

Świadek nr 10:

Samodzielnie to… znaczy, pani przewodnicząca, odnośnie dokładnej procedury to nie została…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, ma pani, właśnie tak jak tutaj, ma pani OLT, Amber Gold, Marcina P. Dostaje pani pierwszą informację, bym powiedziała, całkiem sporą informację. Kiedy w normalnym trybie… ile czasu powinno pani zabrać sprawdzenie takiej osoby w systemie, z kim ma pani do czynienia?

Świadek nr 10:

…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek zaniemówił?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, ja bardzo pana proszę, bo jeśli państwo… no, bo pan nie składa zeznań za panią, więc, no, jaki jest powód tego, że pani nie odpowiada? Czy jest z aparaturą

problem? Czy pani nas słyszy? Chyba jest problem z aparaturą, tak? Czy pani nas słyszy? Raz, dwa, trzy.

Możemy tam zadzwonić?

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Halo, raz, raz.

Tak, był problem z aparaturą, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy teraz poprawnie wszystko działa?

Raz, dwa, trzy.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Z informacji tutaj wynika, że tak.

Proszę o powtórzenie pytania jeszcze raz tego ostatniego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest takie: ile w normalnym… ile zabiera pani, zabierało pani czasu sprawdzenie w bazie, podstawowej państwa bazie, informacji, z kim pani ma do czynienia, jak dostaje pani pierwszą informację?

Świadek nr 10:

No, tyle, ile trwa wysłanie zapytania. To zależy, jak szybko funkcjonariusz je wyśle. Natomiast na odpowiedź trzeba poczekać, zależ… to już nie jest zależne od funkcjonariusza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jakby pani powiedziała, ile przeciętnie to trwa. Ma pani taką informację, jest… no, już pani przyznała (zresztą wszyscy to wiemy, bo to są notatki jawne), że to są informacje, że to jest „pralnia" prawdopodobnie, że będzie wyprowadzanie pieniędzy, i tak dalej, i tak dalej.. No i bierze pani takiego figuranta i chce pani wiedzieć, z kim pani ma do czynienia. Ile, w jakim czasie zaczyna… po pierwsze, pani występuje o sprawdzenie… może tak, od momentu powzięcia tej informacji?

Świadek nr 10:

Do momentu uzyskania odpowiedzi, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zacznijmy od momentu, kiedy pani w ogóle weryfikuje – ile pani czasu powinno zabrać zweryfikowanie, z kim pani ma do czynienia?

Świadek nr 10:

Myślę, że tak tydzień do dwóch tygodni.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy w takim razie kwestia kilku miesięcy to jest rażąca przewlekłość?

Świadek nr 10:

Ja dokonałam sprawdzeń po uzyskaniu informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a jak pani dostała, uzyskała… to jest na osi czasu dokładnie czy nie?

Nie ma.

Kiedy były sprawdzenia w stosunku do informacji?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy, jest to określone, jest data i czynności operacyjno-rozpoznawcze ABW, taka jest precyzyjnie informacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie.

W związku z powyższym, wie pani, to nie jest kwestia takiego czasu, o którym pani mówi. Ale to porozmawiamy…

Świadek nr 10:

Ale pani mówi o zapytaniu, czy osoba jest karana. I takie zapytanie zostało wysłane bezpośrednio po uzyskaniu informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, porozmawiamy na górze, jeżeli chodzi o konkretne daty i szczegóły. Ważne jest to, że pani powiedziała, że to powinno zająć pani kilka dni.

Oddaję głos.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze mam takie pytanie: z czyjej inicjatywy pani podjęła pierwsze czynności operacyjno-rozpoznawcze? Czy to było na polecenie przełożonych, czy to była samodzielnie pani wykonywana praca?

Świadek nr 10:

Te, w ramach których uzyskałam informację, tę pierwszą?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pierwsze informacje, które uzyskała pani po powzięciu czynności operacyjno-rozpoznawczych, po podjęciu tych czynności. Czy przełożeni pani polecili?

Świadek nr 10:

Nie zrozumiałam pana pytania...

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z czyjej inicjatywy pani podjęła pierwsze czynności operacyjno-rozpoznawcze w celu uzyskania informacji na temat OLT Express i Amber Gold?

Świadek nr 10:

Czynności te prawdopodobnie ujęłam w dokumentach i zostało to zaakceptowane przez naczelnika.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli na polecenie naczelnika pani podjęła te czynności?

Świadek nr 10:

Ja po uzyskaniu informacji zaproponowałam czynności i zostały one zaakceptowane przez przełożonych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy na początku 2012 r. ustaliła pani, że powstaniem linii lotniczych i źródłami ich finansowania w 2011 r. interesowała się delegatura gdańska ABW?

Świadek nr 10:

Tak, była koordynacja z Gdańskiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli od samego początku pani wiedziała, że takie czynności operacyjno-rozpoznawcze były prowadzone w Gdańsku w celu ustalenia, jak wygląda kwestia przejęcia przez firmę Amber Gold przewoźnika Jet Air i zmiana nazwy na OLT Jetair a później ta firma zmieniła nazwę i weszła w skład grupy OLT Express. Rozumiem, że takie informacje świadek posiadała od samego początku?

Świadek nr 10:

Nie, takich – nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To od kiedy? To świadek…

Świadek nr 10:

Nie jestem w stanie wskazać. Nie, nie, nie, ja odpowiedziałam, że wiedziałam, że Amber Gold jest w zainteresowaniu delegatury gdańskiej, tego się dowiedziałam po pierwszych czynnościach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pani przełożeni sygnalizowali pani, że panią powinny interesować tylko i wyłącznie sprawy dotyczące wątku lotniczego, czyli działalności grupy firm OLT Express?

Świadek nr 10:

Tak jak już powiedziałam wcześniej, od momentu wszczęcia sprawy w Gdańsku wykonywałam czynności na polecenie przełożonych i były to czynności wspierające do Gdańska.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy pani kiedykolwiek któryś (czy zastępca naczelnika, czy naczelnik wydziału) przekazał informację, żeby pani nie interesowała się sprawami dotyczącymi działalności parabankowej firmy Amber Gold?

Świadek nr 10:

Tyle, co się dowiedziałam, to, że od maja główne czynności prowadzi delegatura w Gdańsku, gdyż ona ma zarówno sprawę, jak i wsparcie do śledztwa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy pani podejmowała czynności w celu ustalenia, czy firma Amber Gold działa na zasadzie parabanku?

Świadek nr 10:

No tak, były podejmowane te czynności i na podstawie tych czynności została sporządzona notatka, o której już dzisiaj mówiliśmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy ustaliła pani, że pan Marcin P. miał zakupić od pana Krzysztofa Wicherka za 10 mln zł udziały linii Jet Air bez żadnej umowy pisemnej?

Świadek nr 10:

Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy w ogóle pani ustaliła w pierwszym kwartale, jak to pani określiła, 2012 r., kiedy pan Marcin P. zakupił linie lotnicze?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie dokładnie, co ustaliłam w pierwszym kwartale.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No dobrze, to kiedy pani ustaliła, na jakiej podstawie pan Marcin P. przejął linie Jet Air, w jakich okolicznościach?

Świadek nr 10:

To były czynności operacyjne, nie zostałam zwolniona z tajemnicy odnośnie do czynności operacyjnych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, pani jest dzisiaj bardzo odważna. Mam nadzieję, że… i żałuję tego, że wtedy nie była pani tak odważna i taka harda, bo myślę, że miliony Polaków dzisiaj miałoby większe zaufanie do instytucji państwa, gdyby funkcjonariusze służb specjalnych działali odpowiedzialnie i odważnie.

Ale chciałbym, jak już świadek tak odpowiada na te pytania, zwrócić uwagę, że w tej informacji do najważniejszych osób w państwie z 24 maja 2012 r., w której, jak świadek wcześniej zeznała, przygotowywała projekt tego wystąpienia do pana prezydenta Komorowskiego, do premiera Donalda Tuska, do ministra Jacka Cichockiego, do ministra Rostowskiego, do ministra Sławomira Nowaka i przewodniczącego KNF pana Andrzeja Jakubiaka – i w tej informacji znajduje się zdanie, że ABW ustaliła również, iż od listopada 2011 r. Marcin P. poprzez Amber zaczął inwestować w rozwój nowych linii lotniczych działających jako grupa OLT Express. Czy pani potwierdza, że pan Marcin P. dopiero od listopada 2011 r. rozpoczął inwestowanie w linie lotnicze?

Świadek nr 10:
Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
No, ja rozumiem, że pani nie potrafi, z jednego prostego powodu – otóż, w listopadzie 2011 r. to pan Marcin P. przejął trzecią spółkę lotniczą a pięć miesięcy wcześniej podjął rozmowy z panem Krzysztofem Wicherkiem, zapłacił 10 mln zł i przejął pierwsze linie lotnicze Jet Air, które później należały do grupy OLT Express. To dlaczego w informacji do kierownictwa państwa niejako wprowadziła pani w błąd prezydenta, premiera i inne osoby, wskazując, że od listopada 2011 r. jest początek inwestowania przez pana Marcina P. w działalność lotniczą?

Świadek nr 10:
Taką wiedzę posiadałam na tamtym etapie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Na tamtym etapie taką nieścisłą, nieprecyzyjną wiedzę świadek posiadała i taką wiedzę zapisała a dzisiaj ten dokument jest jawny i możemy wykazać, że to, co wydarzyło się w czerwcu, pięć miesięcy wcześniej niż to, co znajduje się w tej informacji, to państwo nie mieliście nawet operacyjnie pozyskanych informacji w tym zakresie. A jeżeli do tego dodamy, że 30 sierpnia (a nie w listopadzie) pan Marcin P. został prezesem spółki lotniczej OLT Jetair, no to pani jako funkcjonariusz operacyjny naprawdę w pierwszym kwartale 2012 r. tego nie ustaliła?

Świadek nr 10:
Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To zapytam inaczej: kiedy ustaliła pani, że pan Marcin P. był prezesem spółki OLT Jetair?

Świadek nr 10:
Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie pamięta pani tego, tak?

Świadek nr 10:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie pamięta pani, czy nie chce pani pamiętać?

Świadek nr 10:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Trzy lata zajmowania się sprawą…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Trzy lata pani zajmowała się sprawą, ale nie pamięta pani, kiedy osoba pana Marcina P. … a to zapytam inaczej: czy, według pani wiedzy, osoba kierująca przewoźnikiem lotniczym powinna wykazywać się dobrą reputacją?

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:
Panie pośle, świadek nie jest biegłym w takim zakresie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale świadek prowadził czynności operacyjne i ja… panie mecenasie, jak będziemy potrzebowali przesłuchać (i może pan, jako mecenas, ma dużą wiedzę w tym zakresie), ale ja pytam w tym momencie świadka nr 10, który operacyjnie pracował nad sprawą Amber Gold.

Świadek nr 10:
Nie posiadam wiedzy w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę się (przepraszam, że ja się włączę), panie mecenasie, proszę się nie gniewać – gdyby zostały zgromadzone podstawowe informacje i dokumenty, to pani by wiedziała o tym, jakie są wymogi, aby być prezesem spółki. Natomiast, jeżeli… to jest niepojęte, że można zajmować się sprawą i nie zgromadzić podstawowych informacji. Więc, gdyby pani wzięła podstawowe dokumenty z Urzędu Lotnictwa Cywilnego i sprawdziła w tym wątku lotniczym: co, gdzie, jak, kto i kto co może, to by – po prostu – na to pytanie odpowiedziała, ale ponieważ nie zrobiła tego, więc – ma pan rację – nie musi tego… tego, po prostu, nie wie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, to ja przejdę…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Pan poseł pytał o dobrą opinię publiczną a nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O dobrą reputację, o dobrą reputację.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

O dobrą reputację, bo to nie było przypadkowe pytanie, panie…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

O dobrą reputację, no, więc właśnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…mecenasie, o dobrą reputację, dlatego że z dyrektywy unijnej, która jest stosowana wprost…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Będąc prezesem, nie trzeba mieć dobrej reputacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…panie mecenasie, wynika, że osoba, która kieruje przewoźnikiem lotniczym, musi wykazać się dobrą reputacją, co jest co najmniej kwestią niekaralności. Pan Marcin P. miał kilka prawomocnych wyroków, które – zgodnie z Kodeksem spółek handlowych – uniemożliwiały jemu prowadzenie jakiejkolwiek działalności i zasiadanie w organach spółek prawa handlowego a nie tylko, że przez większość czasu zasiadał jako prezes, pełnił funkcję prezesa spółki Amber Gold, ale przez kilka miesięcy stał na czele przewoźnika lotniczego OLT Jetair.

I o to pytałem, kiedy świadek uzyskała taką informację na temat tej dobrej reputacji, której – jak zeznali zgodnie pracownicy Urzędnicy Lotnictwa Cywilnego przed Komisją Śledczą – której pan Marcin P. nie posiadał, ale nie pytano go o zaświadczenie o niekaralności i stąd to pytanie.

Jeszcze jedna kwestia dotycząca tego pierwszego etapu pani pracy. Czy pani odnotowała fakt ciągnięcia samolotu należącego do pana Marcina P. w dniu 12 grudnia 2011 r. przez prominentnych polityków Platformy Obywatelskiej na lotnisku w Gdańsku?

Świadek nr 10:

Dopiero wtedy, gdy było to pokazywane w prasie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli tego samego dnia – 12 grudnia… czy 13-tego?

Świadek nr 10:

Nie, wydaje mi się, że było to dużo później, gdy było to przypominane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli było to przypominane, tak? Czyli świadek po prostu… A po zapoznaniu się z tą informacją, czy świadek przekazała informację swoim przełożonym, że politycy byli zaangażowani w takie wydarzenie, które było związane z działalnością firmy pana Marcina P.?

Świadek nr 10:
Myślę, że moi przełożeni również to wiedzieli.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale myśli pani, czy na ten temat pani rozmawiała ze swoimi przełożonymi?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie przypomina sobie świadek, niestety.

A spośród funkcjonariuszy stołecznej delegatury ABW, ktoś, oprócz pani, prowadził czynności operacyjno-rozpoznawcze w sprawie Amber Gold, czy pani była jedynym funkcjonariuszem ABW, który prowadził czynności operacyjno-rozpoznawcze?

Świadek nr 10:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli rozumiem, że… a na samym początku tak, jak pani to określa, pierwszy kwartał 2012 r. Czy wtedy była pani jedynym funkcjonariuszem, który operacyjnie miał zbierać informacje w tym zakresie, czy również inni funkcjonariusze z delegatury stołecznej byli „zadaniowani" w celu zebrania informacji operacyjnych?

Świadek nr 10:
Z mojej wiedzy wynika, że na tym etapie – ja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A do kiedy (jakbyśmy mogli to określić, bo to jest ważne, proszę pani, ustalenie), do kiedy była pani jedynym funkcjonariuszem operacyjnym, według pani najlepszej wiedzy, który podejmował samodzielnie jakby jedynie, te czynności operacyjne bez wsparcia innych funkcjonariuszy?

Świadek nr 10:
Trudno mi odpowiedzieć na pytanie, nie znam dokładnej daty. Na pewno, na etapie zawiadomienia z BGŻ-u, nie byłam już jedynym funkcjonariuszem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli mamy kwestię 15 maja 2012 r.

A czy w sprawie Amber Gold, według pani najlepszej wiedzy, wykonywane były złożone metody i formy pracy operacyjnej?

Świadek nr 10:
Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jeśli chodzi o kwestię pani przełożonych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jeżeli można…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…bo to jest bardzo istotne. Ja chcę to podkreślić, żebyście państwo zapamiętali – pani odpowiedziała na pytanie, że w tej sprawie nie były wykorzystywane metody i formy pracy operacyjnej – mówiąc wprost…

Świadek nr 10:
Złożone metody.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Złożone metody, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Złożone metody pracy operacyjnej.

Chcę, żebyście państwo zdawali sobie sprawę z tego, jakie w takim razie było zaangażowanie i chęć ustalenia czegokolwiek. Jeżeli przy tym pytaniu jesteśmy: dlaczego nie było stosowanych tutaj złożonych metod i form pracy operacyjnej?

Świadek nr 10:
Ja wykonywałam polecenia moich przełożonych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy sygnalizowała pani przełożonym, że można podjąć bardziej skuteczne czynności operacyjne w sprawie?

Świadek nr 10:
Co ma pan na myśli, mówiąc: bardziej skuteczne czynności operacyjne?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Złożone metody i formy pracy operacyjnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wie pani, można – na przykład – ustalić stany majątkowe figurantów i dowiedzieć się, czy na ich konta płyną pieniądze klientów z Amber Gold, czy nie – na przykład, można tak zrobić.

Można zobaczyć, czy mają na przykład wzrost majątku ruchomego i nieruchomego, czy – na przykład – kupili w ostatnim czasie ileś nieruchomości a nie mają na to pokrycia w zeznaniach podatkowych – na przykład, coś takiego można zrobić.

Czy uważa pani, że w tej sprawie było to wskazane, aby takie ustalenia na przykład poczynić?

Świadek nr 10:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dlaczego nie są poczynione?

Świadek nr 10:
Nie odpowiadam za to, co czynili inni funkcjonariusze również zajmujący się sprawą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale my, proszę pani, pytamy panią, dlaczego takich ustaleń nie ma, nie pytamy o innych funkcjonariuszy w ogóle.

Świadek nr 10:
Z tego, co pamiętam, część tych ustaleń została wykonana.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, ja coś pani powiem. Żebym się zorientowała, czy ktoś uczestniczy w „praniu" pieniędzy, to muszę sprawdzić jego konta, porównać to z tym, co miał, z zeznaniem podatkowym, z przelewami, które przychodzą.

Czy pani czysto hipotetycznie uważa, że jeżeli zwrócę się w stosunku do wybranego figuranta o wysokość zeznania podatkowego do urzędu skarbowego to cokolwiek tym ustalam, czy robię prowizorkę pracy? Bo co pani ustali jednym dokumentem a nie dokumentem, który pokazuje przepływ?

Świadek nr 10:
Z tego, co ja wiem, to były robione analizy przepływów finansowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To porozmawiamy o szczegółach na górze, jak były i co wykazały. Oddaję… skończmy to pytanie. Czy była… dlaczego nie ma zaawansowanych form i metod prac operacyjnych w tej sprawie?

Świadek nr 10:
Ja nie odpowiadam za wytyczenie form i metod pracy operacyjnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy rozmawiała pani ze swoimi przełożonymi na temat takich złożonych metod i form pracy operacyjnej, które można było podjąć w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 10:

Czynności, które omawialiśmy, były wykonywane i dokumentowane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To proszę odpowiedzieć na to pytanie, bo to nie jest niejawne, jeśli chodzi o to – tak czy nie: czy pani kiedykolwiek rozmawiała ze swoimi przełożonymi i czy przedmiotem tej rozmowy była kwestia możliwych metod i form pracy bardziej złożonych niż te, które były do tej pory podejmowane? Czy kiedykolwiek państwo na ten temat rozmawialiście?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina sobie świadek.

To może sobie świadek przypomni, czy przełożeni wpływali na rodzaj i sposób podejmowania przez panią czynności operacyjnych w tej sprawie?

Świadek nr 10:

Funkcjonariusz ABW nie może dobrowolnie wykonywać czynności, wszystkie czynności funkcjonariusza muszą być wcześniej zaakceptowane przez przełożonych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy miała pani pełną swobodę prowadzenia czynności operacyjnych w sprawie?

Świadek nr 10:

Taką swobodę, na jaką pozwalali mi przełożeni.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jaka była ta granica, bo rozumiem, że… czy w sprawie Amber Gold ta granica była przesuwana przez przełożonych? Czyli chodzi mi o porównanie do innych spraw operacyjnych, które pani prowadziła (i w nie w ogóle jakby nie wnikam ani nie pytam o nie), ale chodzi mi o to, czy w tej sprawie dotyczącej Amber Gold miała pani wsparcie ze strony przełożonych, czy była pani raczej osobą osamotnioną w tych czynnościach operacyjnych, jeżeli tylko pani zajmowała się tą sprawą?

Świadek nr 10:

Na początkowym etapie wsparcia takiego nie było.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli nie miała pani wsparcia na początkowym etapie prac?

Świadek nr 10:

Na początkowym etapie – nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że mówimy o całym kwartale 2012 r., pierwszym kwartale 2012 r.?

Świadek nr 10:

Nie potrafię tego „ubrać" w daty.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To rozumiem, że jak rozszerzę to na pierwszą połowę 2012 r. to świadek się ze mną zgodzi, tak, że wtedy nie miał takiego wsparcia?

Świadek nr 10:

W pierwszej połowie już wysłaliśmy notatkę do najwyższych osób w państwie, więc tak – zgodzę się.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy ktoś z pani przełożonych hamował podejmowane przez panią czynności lub kwestionował ustalenia, jakie pani podejmowała?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie, żeby ktoś kwestionował ustalenia przeze mnie podejmowane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy ktokolwiek hamował pani prace? Czy…

Świadek nr 10:

Szczerze, trudno to nazwać hamowaniem… informacje wymagały dalszej weryfikacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy miała pani konkretne wytyczne od swoich przełożonych co do tempa pracy, że sprawa jest niezwykle poważna, że budzi coraz większe zainteresowanie ze strony dziennikarzy, opinii publicznej? Czy takie informacje w pierwszym kwartale 2012 r. pani uzyskała od swoich przełożonych?

Świadek nr 10:

W pierwszym kwartale nikt mnie nie popędzał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nikt pani nie popędzał… a w drugim kwartale, jak już jesteśmy przy tym tempie pracy?

Świadek nr 10:

W drugim kwartale już była wszczęta sprawa operacyjna w Gdańsku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I rozumiem, że wtedy rozpoczęto bardziej intensywne czynności?

Świadek nr 10:

…nie odpowiadam za czynności, które wykonywał Gdańsk.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja pytam o czynności, które pani wykonywała lub o których miała pani wiedzę.

Świadek nr 10:

Wówczas wykonywałam czynności zlecane mi przez przełożonego, zazwyczaj one były zaznaczane, jak są pilne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze wracając do odpowiedzi pani na wcześniejsze moje pytanie – czy pani miała zaufanie do swoich przełożonych, że w sprawie Amber Gold ma pani pełne wsparcie?

Świadek nr 10:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy pani w każdej sprawie miała takie wsparcie od swoich przełożonych, jak w przypadku czynności podejmowanych w sprawie Amber Gold, czy tutaj występowały różnice w tej akceptacji ze strony przełożonych, na przykład, pewnych działań?

Świadek nr 10:

Tak jak zaznaczałam wcześniej, ja w początkowym etapie nie czułam takiego wsparcia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A komu pani przekazała ze swoich przełożonych informację, że pani potrzebuje większego wsparcia, ponieważ sprawa jest poważna i wymaga, po prostu, pozyskania szeregu informacji, ponieważ pan Marcin P. nie założył firmy Amber Gold tydzień wcześniej, tylko od stycznia 2009 r. prowadził firmę Amber Gold?

Świadek nr 10:

Większość rozmów prowadziłam z zastępcą naczelnika.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że o pewnych problemach sygnalizowała pani bezpośredniemu przełożonemu, czyli zastępcy naczelnika?

Świadek nr 10:

Tak, to głównie z nim rozmawiałam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

I czy pani poprosiła o konkretne wsparcie?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie, żebym określała to formą wsparcia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy pani posiadała wsparcie informacyjne ze strony innych funkcjonariuszy ABW? Czyli mówię o wsparciu informacyjnym, ponieważ pozyskane informacje operacyjne mogły pozwolić choćby na wszczęcie sprawy operacyjnej.

Świadek nr 10:

Tak, posiadałam, później – już tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Później – tak, rozumiem, że na tym wcześniejszym etapie ustaliliśmy, że były problemy?

Świadek nr 10:

Tak, ale to był krótki etap.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Słucham?

Świadek nr 10:

Tak, ale ten początkowy etap był krótki.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No tak jak wskazujemy, to co najmniej trzy miesiące, tak?

Świadek nr 10:

No, informacja pierwsza, jaką uzyskałam, nie była z samego początku roku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

My wiemy konkretnie, ale to myślę, że porozmawiamy też na części niejawnej. To chciałbym tylko, żeby świadek wiedziała, że w ciągu tych trzech pierwszych miesięcy 2012 r. wpłacono do firmy Amber Gold, na tzw. lokaty w złoto, ponad 160 mln zł. Taki był wymiar trzech miesięcy pracy Amber Gold i zwłoki ze strony organów ścigania.

Ale mam jeszcze jeden wątek: kwestia 2 kwietnia 2012 r., kiedy oficjalnie rozpoczyna działalność na dużą skalę przewoźnik lotniczy OLT Express. Wiemy o tym, że ABW podejmuje zarówno bezpośrednio przed tą datą, jak i po tej dacie, czynności operacyjno-rozpoznawcze. Czy ustaliła pani, że OLT reklamowało się jako „Polskie Linie Lotnicze"? I tutaj dysponujemy choćby reklamą wielkoformatową OLT Express z tamtego okresu, kiedy to w Warszawie (tutaj jest ta reklama) „Nowe Polskie Linie Lotnicze OLT Express" występują. Czy ustaliła pani wtedy, że OLT reklamuje się jako Polskie Linie Lotnicze OLT?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina sobie świadek, niebywałe.

A czy ustaliła pani, że OLT stosuje ceny dumpingowe a działalność spółek lotniczych nie jest oparta na rachunku ekonomicznym?

Świadek nr 10:

Tak, ustaliłam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ustaliła pani takie informacje.

Świadek nr 10:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy te informacje były wiarygodne?

Świadek nr 10:

Myślę, że tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I czy przekazała pani te informacje swoim przełożonym?

Świadek nr 10:

Tak, znajdują się one bodajże nawet w notatce wysłanej do najwyższych osób w państwie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeśli chodzi o kwestię podjętych działań to, czy pani podejmowała działania w kierunku ustalenia, czy działalność OLT Express stanowi formę nieuczciwej konkurencji wobec narodowego przewoźnika Polskich Linii Lotniczych LOT?

Świadek nr 10:

W zakres moich obowiązków wchodziło ustalanie informacji na temat OLT.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na temat OLT.

A jak uzyskała pani informację na temat ochrony interesów ekonomicznych państwa to pani coś z taką wiedzą robiła, czy – po prostu – to pani nie interesowało?

Świadek nr 10:

Wiedza taka była przekazywana moim przełożonym w odpowiedniej dokumentacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy przełożeni przekazywali pani konkretne zalecenia, jakie należy podjąć czynności w celu ustalenia skali np. straty generowanej przez działalność OLT Express w postaci bardzo niskich, według wielu ekspertów – rażąco niskich cen?

Świadek nr 10:

Nie rozumiem pytania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy uzyskała pani informację na temat wysokości strat, jakie poniósł w tamtym okresie bezpośrednio po 2 kwietnia 2012 r. narodowy przewoźnik Polskie Linie Lotnicze LOT?

Świadek nr 10:

Panie pośle, zostałam zwolniona z tajemnicy wyłącznie odnośnie do Amber Gold, nie odnośnie do Polskich Linii Lotniczych LOT i ich strat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pani kpi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, proszę pani…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…no, bo naprawdę, no, nie mogę tego inaczej nazwać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, zakres ustalenia tego, co pani robi, bez wątpienia to było wpływ OLT na Polskie Linie Lotnicze LOT.

W związku z powyższym nie pytamy o to, co się działo w LOT w ówczesnym czasie (bo do tego by trzeba odrębną komisję powołać) tylko pytamy, czy pani ustaliła wpływ OLT na sytuację finansową LOT-u?

Świadek nr 10:

Tak, były takie ustalenia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Co z tymi ustaleniami pani zrobiła i jakie były zalecenia przełożonych?

Świadek nr 10:

Tak samo, jak ze wszystkimi innymi ustaleniami – zawarłam w odpowiedniej dokumentacji i została ona przekazana moim przełożonym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jaki był ciąg dalszy jakby sprawy? Bo wie pani, no, rozumiem, że pozyskała pani ważne informacje na temat tego, jaki również może być cel działalności OLT Express. I czy pani pozyskała informacje mogące wskazywać, że celem działalności OLT Express jest doprowadzenie do upadłości Polskich Linii Lotniczych LOT?

Świadek nr 10:

Nie pamiętam dokładnie, jakie dokładnie wtedy zawarłam wnioski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pani uzyskiwała informacje dotyczące działalności OLT Express poprzez zweryfikowanie i rozmowę, na przykład, z pracownikami Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek nr 10:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I jakie były to ustalenia?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie na dzień dzisiejszy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy w ogóle pani sobie nic nie przypomina z działalności lotniczej grupy OLT Express? Bo naprawdę no, proszę świadka, świadek był funkcjonariuszem służb specjalnych, osoby, które mają ogromne uprawnienia i pani wie o tym (a ja mówię też to w poczuciu odpowiedzialności jako poseł sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych). Oglądają dzisiaj panią nie tylko funkcjonariusze, ale przede wszystkim obywatele, którzy chcą mieć zaufanie do instytucji państwa, również oceniając pracę funkcjonariuszy służb specjalnych. I chciałbym, żeby świadek przede wszystkim podzieliła się tą swoją wiedzą, którą świadek zapewne posiada.

Czy (zadam pytanie bardziej ogólnie), czy podjęte przez panią ustalenia dotyczące oddziaływania linii OLT Express na Polskie Linie Lotnicze LOT miały swój ciąg dalszy, jeśli chodzi o czynności operacyjne? Czy pani przełożeni uznali, że to jest bardzo ważny wątek, który wymaga kontynuacji działań i, że sprawa jest bardzo poważna? Bo pamiętajmy o tym, że LOT przynosił w 2011 r., w 2010 r., później w 2012 r. – straty. Mówiło się o prywatyzacji narodowego przewoźnika, nawet były premier Donald Tusk mówił o tym, że powinniśmy się odzwyczaić od tego, że linie lotnicze LOT powinny być zawsze jako spółka Skarbu Państwa. A dzisiaj to jest spółka, która przynosi 200 czy 300 mln zł (tutaj pan przewodniczący Zubowski może mnie poprawić) zysku.

I teraz jest kwestia, proszę świadka – czy świadek, po uzyskaniu tych informacji o możliwym celu działalności OLT Express i doprowadzenia do upadłości Polskich Linii Lotniczych LOT, podjęła czynności operacyjne i czy była na to zgoda ze strony pani przełożonych?

Świadek nr 10:

Czynności operacyjne cały czas były prowadzone.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jaka była kontynuacja tych działań?

Świadek nr 10:
Mówimy o Polskich Liniach Lotniczych LOT?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Mówimy o wpływie OLT…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Mówimy o wpływie OLT Express na Polskie Linie Lotnicze LOT. Tak jak tutaj, nie wiem, czy świadek widziała, ale choćby reklamy OLT Express, „Nowe Polskie Linie Lotnicze" i reklama nawiązująca do reklam Polskich Linii Lotniczych LOT – i rozumiem, że świadek, jak pozyskiwała materiały w tym zakresie, to rozumiem, że też takie informacje po uzyskaniu musiała przekazać swoim przełożonym. I chodzi mi o to, jakie były konkrety związane z pani pracą w tym zakresie?

Świadek nr 10:
Nie rozumiem pana pytania, tak naprawdę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To ja, jeśli mogę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja mam takie pytanie: czy kiedykolwiek, w ramach swojej pracy, ustaliła pani, aby działalność OLT miała być działalnością biznesową czy dającą możliwość zarabiania pieniędzy?

Świadek nr 10:
Nie, wielokrotnie w moich notatkach podkreślane było, że jest to ukierunkowane na szybką upadłość.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Po prostu, od początku wiedzieliście państwo, że…

Świadek nr 10:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dokładnie.

I teraz pytanie pana posła było takie przed przerwą (bo ja ogłoszę przerwę piętnaście minut, o 11.55), pytanie pana posła było takie: czy pani, jak zaniosła te informacje, które wskazują, że OLT oddziałuje na LOT i no, upadłość jest rychła właśnie przez działalność OLT, czy pani przełożeni wydali wtedy pani jakieś konkretne polecenia dotyczące pogłębiania tego wątku?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie konkretnych poleceń, informacje uzyskiwane były na bieżąco.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jeszcze ja mam takie pytanie: czy pani miała taką sytuację, jak funkcjonariusze z Gdańska, iż pani miała zakaz wykonywania samodzielnie czynności a wszystkie, które w tej sprawie robiła, musiała uzgadniać ze swoim przełożonym?

Świadek nr 10:
Z reguły wszystkie czynności, jakie wykonuję, uzgadniam ze swoim przełożonym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale, czy pani robiła to, bo chciała, czy dostała pani takie w tej sprawie polecenie, że każda czynność operacyjna, którą pani chce przeprowadzić, musi być uzgodniona z pani przełożonym?

Świadek nr 10:
Takie są wytyczne, zawsze uzyskuję zgodę przełożonego w każdej sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To jeszcze mam jedno pytanie: czy pozyskała pani informacje operacyjnie na temat powiązań pana Marcina P. i pani Katarzyny P. ze światem przestępczym, na przykład – zorganizowanymi grupami przestępczymi Trójmiasta?

Świadek nr 10:
Nie zajmowałam się takim wątkiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
I nie uzyskała pani nigdy na etapie pracy nad sprawą Amber Gold takich informacji choćby z Gdańska?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie w tej chwili, żebym znała takie informacje.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja, jeśli państwo pozwolicie, ogłosiłabym przerwę do godz. 12.10.

Robimy tę przerwę z takim podsumowaniem, co jest bardzo istotne: nigdy nie było w świadomości agencji bezpieczeństwa informacji, że to może być działalność dochodowa. Od samego początku wszyscy wiedzieli, że to jest działalność przestępcza nakierowana na bądź wyprowadzenie, bądź „wypranie" pieniędzy i doprowadzenie linii lotniczych do szybkiej upadłości.

To jest bardzo ważna informacja.

Przerwa do 12.10.

Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Wznawiam posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej.

Proszę o włączenie aparatury.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:
Przepraszam, halo, pełnomocnik.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Tak, tak.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:
Jeszcze minutkę przerwy, jeżeli można by było poczekać…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dobrze, dobrze, spokojnie zaczekamy.

To mam prośbę do pana mecenasa o sygnalizację, że jesteście państwo gotowi.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:
Kiedy będziemy gotowi.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dobrze, czekamy.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:
Dobrze, dziękuję.

Halo, już możemy, jesteśmy gotowi.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Tak, to może zróbmy próbę tylko.

Czy wszystko technicznie jest przygotowane?

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:
Wygląda na to, że tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dobrze.
To jeszcze tylko kwestia obrazu. O, w tym momencie widzimy już panią jako świadka nr 10, czyli możemy kontynuować przesłuchanie.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:
Tak, możemy, proszę.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dobrze.
Dziękuję bardzo.
Teraz pytania zada pan poseł Witold Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dziękuję, panie przewodniczący.
Wysoka Komisjo, proszę świadka, proszę powiedzieć, czy doszło, według świadka, do ujawnienia głosu świadka podczas poprzedniego przesłuchania?

Świadek nr 10:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy mogło to doprowadzić do dekonspiracji świadka?

Świadek nr 10:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy uważa świadek, że zniekształcenie głosu jest elementem niezbędnym, żeby zachować ochronę pełnych danych identyfikacji świadka?

Świadek nr 10:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Szef ABW, wyjaśniając to zdarzenie, zbagatelizował problem…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Panie pośle, ja tylko mam prośbę, po prostu, do pana…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę powiedzieć…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ja przepraszam tylko, panie pośle, ponieważ jesteśmy zobowiązani do zadawania pytań zgodnie z uchwałą Sejmu o powołaniu sejmowej Komisji Śledczej. I mam prośbę do pana posła, żeby – zamiast wywoływać tutaj na Komisji jakieś zupełnie niepotrzebne spory – żeby przystąpił do zadawania pytań świadkowi, zgodnie z przedmiotem pracy sejmowej Komisji Śledczej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Poprzednie zeznania świadka są przedmiotem prac Komisji Śledczej. Bardzo proszę, panie przewodniczący, o nieodbieranie mi głosu.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Proszę zadawać pytania na temat.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie należy do składu Komisji ocena merytoryczna pytań.
Proszę następnie odpowiedzieć na pytanie: czy to prawda, że ochrona przed dekonspiracją dotyczy aktywnych funkcjonariuszy w takim samym stopniu, jak byłych funkcjonariuszy?

Świadek nr 10:

Tak, to jest prawda.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję za te odpowiedzi.

Proszę powiedzieć, jaki był główny cel wszczęcia sprawy przez delegaturę warszawską ABW, co było państwa głównym celem?

Świadek nr 10:

Tak jak już mówiłam wcześniej, delegatura stołeczna nie wszczęła sprawy operacyjnej, sprawa ta była wszczęta dopiero w Gdańsku, na przełomie maja i czerwca bodajże, tak. Natomiast czynności w delegaturze stołecznej były prowadzone w ramach innych form.

Głównym celem moich czynności była weryfikacja informacji, które uzyskałam w tym pierwszym kwartale, a później czynności były wykonywane na polecenie przełożonego, były pomocą, tak, do toczącej się sprawy w Gdańsku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy świadek zrealizował powierzone mu przez kierownictwo ABW zadania w tym zakresie?

Świadek nr 10:

Wydaje mi się, że – tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy warszawskie ABW badało powiązania Marcina P. z firmą Finroyal, z panem Korytkowskim?

Świadek nr 10:

Jeżeli – tak, to ja tych czynności nie wykonywałam, więc nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy badaliście sens ekonomiczny zainwestowania 300 mln zł w branżę lotniczą przez Marcina P.?

Świadek nr 10:

Informacje przeze mnie uzyskiwane, tak jak zaznaczałam wcześniej, wskazywały, że linia ta, proponując te ceny biletów, nie miałaby szansy istnienia na rynku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli sensu ekonomicznego nie było?

Świadek nr 10:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy w związku z tą inwestycją doszukiwaliście się jakiegoś drugiego dna podjętej decyzji o inwestowaniu dokładnie w tę branżę lotniczą przez Marcina P.?

Świadek nr 10:

Założenia takie były, jak zresztą były ujęte w tej notatce sporządzonej przez szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, że przez linię tę prawdopodobnie zostaną „przeprane" środki finansowe, tak, uzyskiwane z piramidy Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale *de facto*, oprócz tego, że te środki zostaną przepalone w paliwie, to efektu „przeprania" nie udało się wyłuskać – czy świadek to potwierdza?

Świadek nr 10:

Ja takich czynności nie wykonałam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy udało się ustalić, kto był bezpośrednim doradcą Marcina P. w sprawie tej inwestycji?

Świadek nr 10:

Nie, ja jestem w stanie tylko odpowiedzieć za siebie i za czynności, które ja wykonywałam. Ja takiej wiedzy nie uzyskałam. Nie wiem, jak było z delegaturą gdańską a… tudzież centralą Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy chodziło o doprowadzenie do upadku LOT-u i przejęcie podniebnego rynku?

Świadek nr 10:

Nie potrafię się ustosunkować do tego pytania, faktycznie, działalność OLT Express pogarszała sytuację LOT-u.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy świadek miał swobodę działania i podejmowania decyzji w zakresie powierzonych obowiązków?

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Ale padło już takie pytanie, już świadek odpowiedział.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To prawda.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę powiedzieć: „tak” albo „nie”.

Świadek nr 10:

Wykonywałam czynności, które wcześniej ustalałam z naczelnikiem i miały one akceptację naczelnika.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy naczelnik, zastępca bądź ktokolwiek z przełożonych, przekazywali jakiekolwiek nieformalne sugestie, co do prowadzonej sprawy?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy kiedykolwiek świadek był proszony o spotkanie w centrali ABW, gdzie omawiano sprawę Marcina P.?

Świadek nr 10:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A gdyby świadek miała określić zaangażowanie dyrektora delegatury warszawskiej ABW w sprawę Marcina P. – to było aktywne czy pasywne zaangażowanie?

Świadek nr 10:

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, dlatego że ja – poza sporządzaniem tej notatki – z dyrektorem bezpośrednio nie rozmawiałam. Zgodnie z obowiązującą hierarchią ustalenia z dyrektorami robią naczelnicy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie ma świadek takiej wiedzy?

Świadek nr 10:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy świadek była zapoznana z planem śledztwa w sprawie wątku lotniczego?

Świadek nr 10:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy świadek odbywała spotkania z przedstawicielami Urzędu Lotnictwa Cywilnego czy też Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej?

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Również takie pytanie padło, świadek odpowiedział już na nie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To prawda.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale rozumiem, że odpowiedź nie wymaga zbyt wiele czasu, więc można ją uzupełnić teraz – „tak" czy „nie"?

Świadek nr 10:

Tak, w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ktoś z pracowników tych urzędów dostał jakieś zarzuty?

Świadek nr 10:

Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na bazie funkcjonowania lotniczych spółek Marcina P. w 2013 r. NIK przeprowadza kontrolę ULC – czy zna świadek raport z tej kontroli?

Świadek nr 10:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dlaczego?

Świadek nr 10:

Nie znam odpowiedzi na to pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to bardzo istotna kwestia – kto może nam odpowiedzieć na to pytanie, według świadka?

Świadek nr 10:

Nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, bo w wyniku stwierdzonych nieprawidłowości w działaniach ULC-u powstaje raport z realizacji pierwszego etapu prac zespołu do spraw przygotowania restrukturyzacji ULC-u. Czy chociaż informacje zawarte w tym raporcie były świadkowi znane?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy świadek zna analizę częściową nr 4, wykonaną przez ABW w dniu 25 września 2012 r., dotyczącą samego powstania spółek lotniczych oraz związanych z tym przepływów finansowych? Funkcjonariusze ABW formułują zalecenia, aby sprawdzić w dokumentacji księgowej, czy te przepływy finansowe znajdują odzwierciedlenie w dokumentach.

Świadek nr 10:

Bardzo możliwe, że byłam zapoznana z tą analizą, natomiast na dzień dzisiejszy nie pamiętam ani jej treści, ani wniosków, ani tego, co było później wykonane.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy badaliście – czy świadek brała w tym udział – proces decyzyjny przyznania koncesji spółkom lotniczym Marcina P.?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie, żebyśmy badali ten proces.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy ktokolwiek z przełożonych interesował się wątkiem lotniczym Marcina P.? Czy przełożeni prosili panią o jakieś kompleksowe analizy, opracowania?

Świadek nr 10:

Informacje były uzyskiwane na bieżąco, były przekazywane też w formie dokumentacji z poszczególnych… przełożeni akceptowali to.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A jeżeli chodzi o tę analizę, o której mówiliśmy, tam w części 11… jest poświęcona – uwaga! – przepływom finansowym na rachunkach bankowych należących do spółek OLT. Czy tam ABW znajdowała jakiekolwiek zastrzeżenia?

Świadek nr 10:

Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy badał świadek kwestię wykorzystania samolotów OLT przez Kancelarię Senatu? Czy w tej sprawie kontaktowaliście się z BOR? Czy próbowano cokolwiek ustalić, wyjaśnić?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie dokładnie tej sytuacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy stołeczna delegatura ABW brała udział w pracach zespołu do spraw koordynacji i działania ABW w zakresie funkcjonowania parabanków w Polsce? Czy coś świadkowi wiadomo o pracy tego zespołu?

Świadek nr 10:

Wiem, że zespół był powołany. Nie byłam jego członkiem i nie byłam na żadnym zebraniu. Nie znam wyników jego pracy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy w maju, kiedy sporządzana była ta notatka, miała świadek informacje o tym, ile jest zawartych umów na lokaty w złoto?

Świadek nr 10:

Możliwe, że – tak, natomiast w tej sekundzie nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W jawnym meldunku funkcjonariusza ABW wydziału III stołecznej delegatury z czerwca 2012 r. czytamy, że tylko w kwietniu i w maju 2012 r. straty LOT-u wynikające z konkurencyjnej działalności OLT sięgają kwoty 13 mln. Proszę powiedzieć, czy w ramach prowadzonej sprawy zostało ustalone, jakie całkowite straty poniósł LOT w wyniku działalności spółek lotniczych Marcina P.?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie tej kwoty w tej chwili.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy docierały do świadka informacje, że gen. Bondaryk miał pretensje, że „przespaliście" sprawę, bo nic nie wiedzieliście, że u Marcina P. pracuje syn premiera?

Świadek nr 10:

Do mnie takich pretensji nie było.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję, resztę pytań zadam na posiedzeniu niejawnym.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pani poseł Iwona Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę świadka, mam pytanie: jak pani prowadziła działania operacyjne, czy pani ustaliła cokolwiek na temat płacenia podatków czy rozliczania się z fiskusem Amber Gold lub OLT Express, lub Marcina i Katarzyny P.?

Świadek nr 10:

Sprawdzenia skarbowe były wykonywane.

Poseł Iwona Arent (PiS):

W jaki sposób pani wykonała te… to znaczy, może… bo to nie, nie… Co pani ustaliła? O, właśnie – co pani ustaliła?

Świadek nr 10:

Na dzień dzisiejszy nie pamiętam dokładnie wyników ustaleń. Znajdują się one w dokumentacji.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A może pani głośniej trochę mówić, bo pod nosem pani mówi…

Świadek nr 10:

Na dzień dzisiejszy nie pamiętam dokładnych wyników ustaleń, znajdują się one w dokumentacji.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale to niech pani odpowie – czy to, co pani ustaliła wynikało… z tego, co pani ustaliła, wynikało, że Marcin P. nie płaci podatku?

Świadek nr 10:

Myślę, że to jest zawarte w dokumentacji, więc chciałabym zobaczyć dokumentację, żeby pani odpowiedzieć.

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, ale jak ktoś nie płaci od 2009 r. podatku… czy pani ustaliła, od kiedy nie płacił podatków?

Świadek nr 10:

Jeżeli tak było, to było to ustalone.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy to jest normalne, że firma, która ma takie przepływy finansowe ogromne, milionowe, nie płaci podatków i nie składa deklaracji podatkowych?

Świadek nr 10:

Ja mam ocenić?

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, bo jak pani mówi, że nie pamięta, czy to jest normalne, bo ja nie spotkałam osoby, która by powiedziała, że to jest normalne i to jest wyjątkowa sytuacja.

Czy to jest wyjątkowa sytuacja i była wyjątkowa sytuacja?

Świadek nr 10:

No, firmy zazwyczaj płacą podatki.

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, właśnie. To, czy to była wyjątkowa sytuacja, że ta firma nie płaciła podatków?

Świadek nr 10:

To nie jest jedyna firma, która nie płaciła podatków, ale – tak, powinna była płacić.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze, tak. I jak pani ustaliła, tak, że… bo ustaliła pani, że nie płaciła podatków firma i nie składała deklaracji podatkowych, tak?

Świadek nr 10:
No, jeżeli tak jest w dokumentacji, to – tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ale to pani ustaliła to czy nie, zostawmy dokumentację?

Świadek nr 10:
Ale nie jestem w stanie się odnieść w tej chwili, nie widząc dokumentacji, gdyż minęło siedem lat a ja od tamtej pory prowadziłam wiele innych spraw.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czy pani wiedza, którą pozyskała na temat urzędu… płacenia podatków, przekazywała pani swoim zwierzchnikom?

Świadek nr 10:
Wszystkie informacje, jakie uzyskałam, były przekazywane przełożonym.

Poseł Iwona Arent (PiS):
No i co zrobili z tą wiedzą, że firma Amber Gold nie płaci podatków?

Świadek nr 10:
Nie wiem, co robili przełożeni.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dobrze.

Czy współpracowała pani z innymi funkcjonariuszami ABW w centrali lub w innych delegaturach? I w jaki sposób wyglądała ta współpraca?

Świadek nr 10:
Tak, współpracowałam z funkcjonariuszami z delegatury gdańskiej (tak jak już wcześniej odpowiadałam) i w Warszawie z osobami, które miały wyznaczone jakieś zadania.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czy spotykała się pani w większym gronie niż swój bezpośredni przełożony i rozmawiała o Amber Gold?

Świadek nr 10:
Nie, tylko w momencie tworzenia notatki.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czyli jak miała pani kontakt z funkcjonariuszami delegatury ABW…

Świadek nr 10:
Był bezpośredni kontakt.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czyli nie były to jakieś zebrania, że przyjeżdżali, czy to pani jeździła i się spotykaliście, ustalaliście?

Świadek nr 10:
Nie, nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czy… może jeszcze wrócimy do płacenia podatków – czy wiedziała pani o tym, że urzędy kontroli skarbowej nie robiły kontroli nigdy w spółce Amber Gold, w OLT Express? Czy wiedziała pani o tym, czy miała pani takie dane?

Świadek nr 10:
Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, czy dowiedziałam się tego później, czy na samym początku.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A czy wiedziała pani o tym, że Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku odmówił wejścia z kontrolą do Amber Gold funkcjonariuszom ABW?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czyli nie wiedziała pani o tym, tak?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A jakie, proszę precyzyjnie powiedzieć, co pani ustaliła, jeżeli chodzi o płacenie podatków? Co pani ustaliła?

Świadek nr 10:
Tak jak już wcześniej wspomniałam, została sporządzona z tego dokumentacji. W związku z tym będę w stanie odpowiedzieć na to pytanie, jak ja ją zobaczę.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dobrze.
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję uprzejmie.
Ja mam takie pytanie: proszę powiedzieć, po co pani tworzyła tę notatkę dla gen. Bondaryka?

Świadek nr 10:
Takie dostałam polecenie służbowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Od kogo?

Świadek nr 10:
Od przełożonych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To znaczy?

Świadek nr 10:
Jak już wcześniej wspomniałam – nie jestem w stanie wskazać, który przełożony przekazał mi to. Był to, prawdopodobnie, któryś z naczelników.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy pani dostała wskazówki, co miało być w tej notatce?

Świadek nr 10:
Tak, ta notatka była przez kilka dni procedowana.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przez kogo?

Świadek nr 10:
Przeze mnie, przez moich przełożonych, no i przez dyrektora delegatury stołecznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, kto tworzył rozdzielnik, kto dostanie tę notatkę?

Świadek nr 10:
Nie jestem w stanie powiedzieć, kto go wymyślił… tak, stworzył. Ja dostałam takie polecenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale, czy pani dostała polecenie, do kogo ma być zaadresowana?

Świadek nr 10:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kto pani to polecenie wydał?

Świadek nr 10:
Przełożeni.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przełożeni.

Proszę pani, a czy pani w takim razie pytała, dlaczego ma dostać np. minister infrastruktury i prezydent, a nie dostaje np. prokurator generalny?

Świadek nr 10:
Ja nie pytałam się, to była decyzja przełożonych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To była decyzja przełożonych. A proszę pani, proszę powiedzieć, czy pani ustaliła w takim razie, co się stało z pieniędzmi, które Marcin P. przelał panu Korytkowskiemu (1 mln 200 tys. zł)?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani (a akurat to jest, między innymi, odtajnione), proszę powiedzieć, jakie ustalenia pani poczyniła odnośnie do innych osób, na których konto Marcin P. przelewał pieniądze, np. pani Peplińskiej (to jest jawny dokument)?

Świadek nr 10:
Mhm, ale na dzień dzisiejszy nie pamiętam, jakich dokonywałam ustaleń odnośnie tych osób. Musiałabym zapoznać się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jakich sprawdzeń pani dokonała w tym zakresie? Czy wyczerpała pani…

Świadek nr 10:
Już odpowiedziałam… odpowiedziałam właśnie na to pytanie, że nie jestem w stanie w tej chwili sobie przypomnieć, jakich sprawdzeń odnośnie konkretnych osób dokonywałam. To było siedem lat temu, ja od tamtej pory wykonałam bardzo dużo innych również sprawdzeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Już pani tłumaczymy cały czas, że to nie było siedem lat temu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To może tak, żebyśmy… bo naprawdę już wielokrotnie to padało, że to jest siedem lat, mamy 2018 r.…

Świadek nr 10:
Sześć, przepraszam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Znaczy… nie, bo chodzi o to, że w 2012 r. pani podejmowała pierwsze czynności, ale nie ostatnie – i myślę, że tutaj też jesteśmy zgodni, prawda?

Świadek nr 10:
Generalnie rzecz biorąc, później czynności były sporadyczne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale były wykonywane – i tutaj się zgadzamy, i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A wcześniej nie były sporadyczne?

Świadek nr 10:
Nie zgodzę się z tym, że były sporadyczne, na pewno nie w pierwszym kwartale 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę pani – i ostatnie moje pytanie jest w związku z tym takie: czy pani zadała pytanie delegaturze w Gdańsku i kiedy (przypominam, że oś czasowa, czyli łącznie z datami dziennymi, jest to jawne), czy zajmują się sprawą Amber Gold?

Świadek nr 10:

Pytanie takie samoistnie zostało sformułowane w zapytaniach, które… w sprawdzeniach, których dokonałam, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I jaką odpowiedź pani uzyskała z Gdańska?

Świadek nr 10:

Na dzień dzisiejszy nie pamiętam. Pamiętam jedynie, że Gdańsk zajmował się spółkami Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a czy odpowiedziano pani, że jest aktywna procedura, czy też – nie wdrożono aktywnej…

Świadek nr 10:

Tak…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak?

Świadek nr 10:

…zainteresowanie było aktywne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Aktywne.

To jest to kolejna informacja dla państwa. Przypominam, ta odpowiedź jest z 1 kwietnia 2012 r., gdzie w Gdańsku nie dzieje się nic (bo pamiętacie państwo, że dopiero procedura aktywna jest wszczęta 30 maja). Na zapytanie delegatury stołecznej przychodzi z Gdańska odpowiedź, iż aktywnie zajmują się sprawą. To jest kolejne kłamstwo, które w tej sprawie się pojawia.

Czy pani pamięta, kto podpisał się pod tą odpowiedzią do delegatury stołecznej?

Świadek nr 10:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Kto następny?

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę świadka, proszę pani, świadek zeznał, że w 2017 r. zakończył służbę dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, dobrze pamiętam?

Świadek nr 10:

Tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Chciałem zapytać świadka, kiedy pani rozpoczęła karierę zawodową, kiedy pani podjęła służbę jako funkcjonariusz?

Świadek nr 10:

W 2006 r.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Proszę pani, a teraz jeżeli pani pozwoli, to pytania merytoryczne. Otóż chciałbym się dowiedzieć, czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego na podstawie swoich działań, śledztwa, ustaliła powód zainteresowania i inwestowania Amber Gold w linie lotnicze (chodzi mi o motyw) – czy to wam się udało ustalić?

Świadek nr 10:

Ja tego nie ustaliłam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem, bo – jeżeli dobrze pamiętam – pani zajmowała się właśnie wątkiem OLT, tak?

Świadek nr 10:

Tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Chciałem zapytać, czy wiadomo coś pani na temat kontaktów Marcina P. z firmą rosyjską produkującą samoloty Suchoj Superjet?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Nie przypomina pani sobie.

A czy potrafi pani coś powiedzieć na temat związków Marcina P. z Lanta Bankiem, z Władysławem Dimitriewem?

Świadek nr 10:

Również nie znam odpowiedzi na to pytanie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Mamy tutaj notatkę ABW z delegatury w Gdańsku. W tej notatce wymieniana jest firma LP Finance. Przeczytam tutaj jedno zdanie: „Delegatura ustaliła, iż podmiot LP Finance, prócz tam wskazanej wcześniej pożyczki oddłużeniowej „Nowe Życie", podpisał z trzema klientami wnioski o zakup złota na łączną kwotę 70–80 tys."

Czy potrafi coś powiedzieć na temat firmy LP Finance?

Świadek nr 10:

Niestety, nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Firma Romex, Szczecin, ul. Dworcowa?

Świadek nr 10:

Również – nie, również nic nie potrafię powiedzieć na ten temat.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Firma kancelaria doradców finansowych, pośrednictwo finansowe Pol-Money Piotr Sierżant?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeszcze pan poseł Krajewski, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Ja jeszcze raz wrócę na chwilę do tej informacji do kierownictwa państwa z 24 maja 2012 r. Czy którykolwiek z przełożonych sygnalizował pani, co… jaka treść powinna znaleźć się w tym projekcie wystąpienia gen. Krzysztofa Bondaryka do sześciu najważniejszych osób w państwie?

Świadek nr 10:

Z tego, co pamiętam, ta informacja była przygotowywana na podstawie informacji, które posiadałam. Później notatka była procedowana, tak, najpierw przez bezpośrednich przełożonych, później również przez dyrektora delegatury stołecznej, no i tak powstała jej treść, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy ktokolwiek z funkcjonariuszy z delegatury stołecznej, oprócz pani, uczestniczył w sporządzeniu tego wystąpienia, przekazania informacji do sześciu osób w państwie?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie. Przypominam sobie tylko, że w większości… z jednym z zastępców naczelnika sporządzaliśmy ten dokument.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy to było tak, że pani sporządziła obszerniejszą tę notatkę, czy ta treść, która dzisiaj jest jawna, to było to, co pani przygotowała, później jedynie dokonano, no nic, mało znaczących zmian?

Świadek nr 10:

Z tego, co pamiętam, ten dokument mógł być dłuższy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli ten dokument mógł być dłuższy, tak? A czy pani bezpośrednio rozmawiała ze swoim przełożonym, zastępcą naczelnika, na temat treści, czy np. skoncentrować się na tym, o czym państwo tutaj wspominacie, jeśli chodzi o skrytki w BGŻ, że np. firma wynajmuje w BGŻ sześć skrytek, które jednakże nie są wykorzystywane a ich rozmiary uniemożliwiają składowanie w nich sztabek kruszców? Czy w tym zakresie była też np. sugestia, że jeszcze należy np. dodać informację, za jaką kwotę firma Amber Gold kupiła złoto, srebro i platynę a wiemy o tym, że to było ok. 1% wpływów na tzw. lokaty w złoto.

Chodzi mi o ustalenie zakresu treści, który znalazł się w tej informacji, i jakie informacje były, według pani najlepszej wiedzy, w tym pierwszym projekcie, który pani sporządziła, a które nie znalazły się później w końcowej wersji informacji gen. Krzysztofa Bondaryka.

Świadek nr 10:

Panie pośle, niestety nie przypominam sobie, które informacje nie znalazły się w notatce, która ostatecznie została wysłana.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy miała pani zupełną swobodę, że ze względu na podjęte przez panią czynności operacyjne, czy pani może napisać cokolwiek, czy ze strony pani przełożonych była konkretna sugestia, że to i to wpiszemy a tego nie będziemy wpisywać, dlatego że to zostawimy tylko i wyłącznie na razie w ABW?

Świadek nr 10:

Tak jak wspomniałam na początku, dokument pierwotnie sporządziłam sama, był on potem procedowany i również skrócony, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Ale, na przykład, znajduje się tutaj informacja (i słusznie) o utworzonym Funduszu Poręczeniowym AG, który pozornie miał być tą gwarancją wypłacalności lokat wraz z zyskiem, ale np. nie ma tutaj informacji odnośnie do linii OLT Express Germany.

Czy pamięta pani, dlaczego ten aspekt został nieuwzględniony w tej informacji?

Świadek nr 10:

Panie pośle, naprawdę nie przypominam sobie, która… która informacja nie została uwzględniona a pierwotnie była wpisana.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To myślę, że jeszcze będziemy o to pytać w części niejawnej.

Mam teraz kolejne pytanie: czy na podstawie uzyskanych informacji i podjętych działań przez delegaturę stołeczną ABW na koniec lipca 2012 r. można było kategorycznie stwierdzić, że pan Marcin P. nie jest powiązany z ludźmi Kościoła, biznesem, zorganizowaną przestępczością, jak również nie współpracuje ze służbami specjalnymi polskimi i zagranicznymi?

Świadek nr 10:

Ja nie posiadałam takiej wiedzy, która pozwoliłaby to wszystko wykluczyć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że według pani wiedzy…

Świadek nr 10:

Ale też nie posiadałam… też nie posiadałam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…ale nie można było…

Świadek nr 10:

…wiedzy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek nr 10:

…która by to potwierdzała.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, ale, czy – jeżeli nie można wykluczyć – to, czy można napisać, że taka osoba np. nie ma żadnych związków z biznesem, z przestępczością, ze służbami specjalnymi? Czy według pani wiedzy na koniec lipca 2012 r., można było kategorycznie stwierdzić, że posiadane informacje potwierdzają, że pan Marcin P. jest osobą zupełnie samodzielną i żadne informacje o zorganizowanych grupach przestępczych, o politykach, o służbach specjalnych można jednoznacznie wykluczyć?

Świadek nr 10:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy na koniec lipca 2012 r. była pani przekonana, że pan Marcin P. nie jest żadnym „słupem", tylko jest osobą, która działa samodzielnie i nie jest w żaden sposób powiązana choćby z politykami z Trójmiasta?

Świadek nr 10:

Pyta mnie pan o moje osobiste odczucia?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pytam o pani ustalenia i pani pracę w ABW.

Świadek nr 10:

Nie posiadałam informacji, które by to potwierdzały.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli jeszcze raz zadam to pytanie: czy można było kategorycznie wykluczyć to, co pani przedstawiłem – powiązania pana Marcina P. z biznesem, przestępczością, służbami specjalnymi – na koniec lipca?

Świadek nr 10:

Nie posiadałam informacji, które by to weryfikowały.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pani nie posiadała, dobrze.

Świadek nr 10:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dobrze.

Mam jeszcze pytanie odnośnie do wątku lotniczego. Czy pani miała świadomość, że wątkiem lotniczym ma zająć się Warszawa a wątkiem działalności parabankowej firmy Amber Gold – Gdańsk?

Świadek nr 10:
Nie miałam świadomości, że jest taki ścisły podział.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nigdy żaden z pani przełożonych nie poinformował pani, że sprawą główną Amber Gold mają zająć się pani koleżanki i koledzy z Gdańska, z delegatury, a Warszawa będzie zajmowała się wątkiem lotniczym?

Świadek nr 10:
Gdańsk prowadził sprawę operacyjną dotyczącą Grupy Amber Gold, z grupą tą wiązało się OLT Express.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To prawda. To, czy… to, kiedy pani dowiedziała się, że wątkiem lotniczym miała zajmować się delegatura stołeczna ABW, a wątkiem głównym, czyli działalnością parabankową firmy Amber Gold – Gdańsk?

Świadek nr 10:
Informacjami… informacje dotyczące OLT Express uzyskiwałam w ramach bieżącej swojej pracy a one były przekazywane do Gdańska.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy na którymkolwiek etapie sprawy miała pani wątpliwości, co do właściwości rzeczowej ABW w kontekście działalności OLT Express i Amber Gold?

Świadek nr 10:
Myślę, że nie jestem osobą kompetentną do odpowiadania, co do właściwości rzeczowej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy rozmawiała pani ze swoim przełożonym na temat tego, że zajmiemy się my sprawą OLT Express a nie np. policja?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie takich rozmów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie było… czyli rozumiem, że nie było żadnych wątpliwości, co do właściwości rzeczowej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 10:
Tak jak odpowiedziałam wcześniej – nie jestem od oceniania właściwości rzeczowej, od tego byli moi przełożeni.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale ja nie pytam o pani ocenę, tylko pytam o to, czy pani rozmawiała na ten temat i tego się trzymajmy.

Czy kiedykolwiek była pani rozliczana z tempa pracy i zaangażowania w prowadzenie sprawy i zbierania informacji operacyjnie w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 10:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nigdy nikt pani nie zapytał, jeśli chodzi o wyjaśnienia, ponieważ prowadziła pani czynności…

Świadek nr 10:
Wyjaśnienia były.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Wyjaśnienia były.

Świadek nr 10:
Ze strony moich przełożonych nie byłam oceniana. Wyjaśnienia były, tak jak tu ustaliliśmy, w 2016 r.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy po wybuchu afery Amber Gold w sierpniu 2012 r. była pani pytana, dlaczego np. to tempo było takie a nie szybsze?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie takich pytań.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie przypomina sobie pani, czyli pani była zadowolona z tych czynności, które pani podejmowała – i pani przełożeni, według pani oceny, również?

Świadek nr 10:
Moi przełożeni oceniali moją pracę jako dobrą.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jako?

Świadek nr 10:
Dobrą.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jako dobrą, rozumiem, bo…

To jeszcze chciałem zapytać, ponieważ w dniu 28 czerwca 2012 r. delegatura stołeczna ABW przekazała meldunek do delegatury gdańskiej ABW, w którym wskazano, że w gdańskich środowiskach – i to jest cytat tej odtajnionej notatki ABW: „W gdańskich środowiskach pojawiła się informacja, że Amber Gold zamierza zainwestować w klub Lechia Gdańsk, który na sprzedaż wystawia dotychczasowy właściciel. Według niepotwierdzonych informacji, zgodnie z uzyskaną wiedzą, na zmianę właściciela naciskają polityczne środowiska gdańskie".

Czy, według pani wiedzy, gdańskie środowiska polityczne naciskały na to, żeby pan Marcin P. i firma Amber Gold przejęli klub Lechia Gdańsk?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy przypomina sobie pani, w jaki sposób te środowiska gdańskie polityczne miały naciskać na właściciela klubu Lechia Gdańsk?

Świadek nr 10:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie przypomina sobie pani.

A czy pani pozyskiwała informacje w tym zakresie?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie przypomina sobie pani.

A czy rozmawiała pani ze swoim przełożonym na temat tego, czy w sprawie Amber Gold występuje… występują politycy, którzy np. uwiarygadniają firmy z grupy OLT Express i z grupy Amber Gold?

Świadek nr 10:
Na pewno rozmawialiśmy o tym, że pojawił się syn Donalda Tuska.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Syn Donalda Tuska – i to jest, rozumiem, sierpień 2012 r., tak?

Świadek nr 10:
Tak jak wcześniej wskazałam – nie pamiętam, kiedy się o tym dowiedziałam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A z kim pani rozmawiała na ten temat?

Świadek nr 10:
Z przełożonymi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Z przełożonymi, czyli, rozumiem, zastępcą naczelnika i naczelnikiem?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie, z którym z nich.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy z dyrektorem delegatury stołecznej też pani rozmawiała na ten temat?

Świadek nr 10:
Nie przypominam sobie takiej rozmowy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A jakie były zalecenia ze strony przełożonych w tym zakresie, czyli sprawdzenia, po co był potrzebny pan Michał Tusk panu Marcinowi P.?

Świadek nr 10:
Nie otrzymałam takich zaleceń.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy pani planowała lub podjęła czynności operacyjne w celu odpowiedzi na to pytanie, które zadałem przed chwilą, czyli – po co potrzebny był panu Marcinowi P. pan Michał Tusk jako współpracownik?

Świadek nr 10:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Znaczy pani nie planowała nawet podjęcia takich czynności?

Świadek nr 10:
Nie podjęłam takich czynności.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Pani nie podjęła, ale czy…

Świadek nr 10:
Nie, nie uzyskałam takiego polecenia od przełożonych i nie podjęłam takich czynności.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy pani miała inicjatywę w sprawie Amber Gold, wtedy kiedy, czy pani…

Świadek nr 10:
Tak jak wcześniej…wszystkie swoje czynności konsultowałam z naczelnikiem i wyłącznie wykonywałam czynności, które zostały przez niego wcześniej zaakceptowane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
No dobrze, to wróćmy do tego sierpnia, bo jak pamiętam, 7 sierpnia 2012 r. pojawia się artykuł, wywiad z panem Michałem Tuskiem, który miał… „sprać” tak naprawdę ten temat, czyli chodzi o to, żeby był to… no, niejako kontrolowany przeciek.

I chciałbym zapytać, bo pojawiła się ta informacja w mediach, ona była informacją dość szeroko komentowaną. I rozumiem, że po ujawnieniu tej informacji pani rozmawiała ze swoimi przełożonymi, co w sprawie Michała Tuska robimy, czy – nie?

Świadek nr 10:

Tak jak wcześniej powiedziałam – nie było żadnych zaleceń.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było żadnych zaleceń, ale potwierdziła pani, że była rozmowa na ten temat, to – co z tej rozmowy pani zapamiętała?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina sobie pani i to tak automatycznie. Może warto by było sięgnąć pamięcią, bo w końcu składa pani zeznania pod przysięgą. A z drugiej strony, ważne jest to, żeby jednoznacznie wskazać, czy pani przejawiała inicjatywę w celu podjęcia czynności operacyjnych, żeby pozyskać więcej informacji np. czy pan Michał Tusk jako syn premiera może być szantażowany przez pana Marcina P., jaką korespondencją się wymieniali, czy zamierzali „przywalić” LOT-owi, czy nie zamierzali „przywalić „LOT-owi?

Czy pani się nad tym zastanawiała wówczas?

Świadek nr 10:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina sobie pani, czy się pani nad tym zastanawiała?

Świadek nr 10:

Zastanawiać się mogłam… nie przypominam sobie, żebym jakiekolwiek czynności wykonywała.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy pani… Właśnie to, że pani nie podjęła takich czynności, to wiemy, bo wynika to z dokumentacji i z zeznań wielu świadków, jak to wyglądało, jeśli chodzi o ABW. Ale, czy to była pani samodzielna decyzja, czy brak polecenia ze strony przełożonych?

Świadek nr 10:

Brak polecenia ze strony przełożonych, funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie może samodzielnie wykonywać czynności.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, czyli pani wskazuje, że – tak naprawdę – pełną odpowiedzialność i duże możliwości mieli pani przełożeni, bo to oni – po prostu – mogli pani zlecić prowadzenie konkretnych czynności?

Świadek nr 10:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak to rozumiem.

I na koniec jedno, jedno mam pytanie: czy pani rozmawiała z innymi funkcjonariuszami z delegatury stołecznej lub centrali na temat osoby pana Michała Tuska jako współpracownika OLT Express?

Świadek nr 10:

Nie pamiętam takich rozmów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy w ogóle rozmawiała pani z funkcjonariuszami ABW, czy pracowała pani tylko i wyłącznie samodzielnie i w ogóle tym tematem się nie…

Świadek nr 10:

Rozmawiałam… teraz nie przypominam sobie rozmów, żebyśmy rozmawiali na temat Michała Tuska.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I na koniec pytanie: czy pani brała udział w naradach w delegaturze stołecznej ABW poświęconym sprawie Amber Gold?

Świadek nr 10:

Jak już wcześniej odpowiedziałam na to pytanie – nie byłam zapraszana na takie narady.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A była pani funkcjonariuszem delegatury stołecznej, która najdłużej zajmowała się operacyjnie sprawą Amber Gold?

Świadek nr 10:

Byłam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pani była niejako kluczowym funkcjonariuszem, który operacyjnie pozyskiwał wiedzę. I myślę, że będziemy o tym też rozmawiać na posiedzeniu niejawnym o szczegółach tych dokumentów, które – niestety – z różnych przyczyn są objęte klauzulą niejawności.

No, dobrze, to ja dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Pięta jeszcze ma pytanie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Jeszcze jedno pytanie, pani pozwoli.

Chciałem zapytać, jak układała się współpraca pani z delegaturą ABW w Gdańsku, z kim pani tam kontaktowała się i jak pani ocenia tę współpracę?

Świadek nr 10:

Jeżeli się kontaktowałam to bezpośrednio z funkcjonariuszami operacyjnymi – i oceniam poprawnie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy ma pani jakieś uwagi do tej współpracy?

Świadek nr 10:

Nie, współpracę oceniam poprawnie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja zamykam tę część posiedzenia…

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Pani, pani przewodnicząca, jeszcze jest jeden… jeśli mogę zabrać głos.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Odnośnie do tej… odnośnie do tej notatki nieszczęsnej z 24 maja 2012 r., bo tutaj dokonaliśmy analizy dat odtajnienia tej notatki. Pan poseł Krajewski był łaskaw wspomnieć, że nosi datę 15 lipca 2017 r., jeżeli dobrze pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Niedobrze.

Pełnomocnik świadka Antoni Kania-Sieniawski:

Natomiast… natomiast tygodnik „wSieci" ujawnił tę notatkę 3 lipca 2017 r., czyli jeszcze zanim była odtajniona. I podaję pod rozwagę podjęcie stosownych czynności, bo została ujawniona informacja niejawna, która nie była jeszcze odtajniona.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mówiłem o egzemplarzu nr 3.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówił… pan poseł mówił… Dobrze, było egzemplarzy ileś ujawnianych w innych terminach. Dobrze, no ale to nie jest…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja tylko, panie mecenasie, bo chodzi o to, że ja mam przed sobą egzemplarz numer 3, który jak widzę tutaj z pieczątek, które zostały m.in. przez pana Michała Deskura, który przekazuje dla dyrektora Borkowskiego, to rozumiem, że najprawdopodobniej jest to ta kopia dla pana ministra Cichockiego. I na tym dokumencie mam informację, że zniesiono klauzulę tajności 13 lipca 2017 r.

I mówię o tym konkretnym egzemplarzu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Pan poseł Zembaczyński jeszcze chciał?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To wyjaśnia sprawę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Ja ogłaszam przerwę… znaczy zamykam tę część posiedzenia. Po sporządzeniu protokołu będziemy prosić o jego podpisanie.

A spotykamy się na posiedzeniu niejawnym o godzinie 13.45.

Dziękuję uprzejmie.